Pełna tabela loterii *na ostatniej stronie*

ROK XIV. Nr. 226 (4189) WILNO, środa 18 sierpnia 1937 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Niedziałkowskiego niepokoi brak walki

Leader PPS zamieszcza we wczorajszym „Robotniku“ artykuł najeżony znakami zapytania i wykrzyknikami w związku ze Zjazdem Wileńskim O. Z. N.

Te pytania, wykrzykniki i zdziwiona mina, jaką robi p. Niedziałkowski potwierdzają w stu procentach to, cośmy wczoraj pisali o sensacyjności i znaczeniu wileńskiego Zjazdu.

Ponadto p. Niedziałkowski robi w swym artykule zaszczyt naszemu pismu, gdyż (nie wymieniając wprawdzie źródła) poddaje szczegółowej analizie myśli, zawarte w naszym artykule wstępnym z 13 bm. p. t. „Czy jest to tylko tłumik“.

Pisze on:

Według prasy wileńskiej miały być na owej konferencji sformułowane takie oto tezy:

1) „Ozon“ nie sięga jeszcze po władzę, albowiem przed tym musi okrzepnąć;

2) „Ozon“ nie podejmuje krytyki Rządu obecnego, albowiem krytyka bywa z reguły bezwartościowa dopóki ten, który ją podejmuje, nie czuje się jeszcze na siłach do zastąpienia rządu dotychczasowego, a więc i do obalenia Rządu dotychczasowego.

Drobna nieścisłość! Nie są to tezy sformułowane na konferencji, ale myśli, które się mnie nasunęły i zostały wyrażone w naszym piśmie po konferencji. Przy czym nie było mowy o **obaleniu** rządu. Podkreślaliśmy z całą dobitnością, że naszym zdaniem istnieje w Polsce dzisiaj taka wyjątkowa atmosfera polityczna, w której może się dokonać zmiana wart bez t. zw. „obalania rządu“, bez normalnej walki, jaka zazwyczaj zmianie wart towarzyszy. P. Niedziałkowskiemu, wychowanemu na marksizmie i walce klas, taki stan rzeczy nie może się pomieścić w głowie:

Więc co to wszystko niby znaczy!

„Ozon“, gdy okrzepnie, obejmie władzę! Chyba za zgodą i z powołania p. Prezydenta Rzeczypospolitej, nieprawdaż! „Ozon“, gdy rozpocznie „starania“ o władzę (nie chcę używać terminu: „walka o władzę“) nie cofnie się przed krytyką Rządu dotychczasowego. Tak chyba trzeba rozumieć wileńskie wskazania prasowe! Bardzo pięknie.

Czymże jest tedy „Ozon“!

Opozycją uprzywilejowaną wewnątrz systemu, opozycją, która „krzepnie“ w słonecznych promieniach łaskawości Rządu obecnego po to by — skoro „okrzepnie“ — łaskawcę usunąć na bok i zająć jego miejsce!

Sameś powiedział! — odpowiemy p. Niedziałkowskiemu słowami Chrystusa z Ewangelii.

Coś w tym rodzaju, z tą tylko różnicą, że powstający obóz nie potrzebuje łaski, a tylko prosi o obywatelski stosunek do idei Zjednoczenia. Z materialistycznego punktu widzenia jest nie do pomyślenia dobrowolne oddanie władzy w imię patriotyzmu, lub wprost pod wpływem zrozumienia, że ten, komu się ją oddaje ma za sobą wolę narodu.

Z materialistycznego punktu widzenia jest do pojęcia jedynie t. zw. „psychologia żłobu“ — kierowanie się w polityce zasadą osobistych korzyści materialnych.

Według tego sądzi się cały czas tych, którzy są u władzy. Podobno każdy sądzi według siebie! W artykule, któremu tyle uwagi p. Niedziałkowski poświęca, pisałem dosłownie:

Obóz nie krytykuje Rządu, ale i Rząd nie krępuje Obozu. Obok Rządu, z którego może nie wszyscy obywatele są zadowoleni powstaje twór od niego rzeczywiście całkowicie niezależny. Nie można powiedzieć, aby Rząd był temu powstającemu do życia Obozowi nieprzychylny. Członkowie Rządu chcą świecić przykładem obywatelskiego stosunku do wielkiej idei zjednoczenia narodowego i dają wyraz swej jaknajdalej posuniętej lojalności wobec tworzącego się Obozu z zupełnym zaparciem się siebie.

Jest to obraz nie spotykany w historii innych społeczeństw i dający się wytłumaczyć chyba tylko olbrzymią siłą moralną Wskrzesiciela naszej niepodległości i Jego Następcy.

W tej zupełnie wyjątkowej atmosferze może się dokonać taka zmiana wart, jakiej będzie wymagało dobro państwa, to jest taka, która potrafi odbudować zaufanie, nawiązać pełny kontakt między przyszłym rządem i społeczeństwem.

Potrzebę zmiany wart **bez walki** tłumaczyłem obszernie w ustępach poprzedzających powyższe zdania.

Zresztą zdawałoby się, że wszyscy w Polsce, o ile nie mają jakiegoś bielma na oku, muszą widzieć i rozumieć niebezpieczeństwo marnowania sił na zmagania się wewnętrzne.

P. Niedziałkowski wszystko to nie tylko przeczytał, ale nawet część dość wiernie powtórzył po to, ażeby wyciągnąć wniosek:

Bardzo oryginalne podejście do problemu odpowiedzialności za Państwo i za jego losy!...

Bardzo a bardzo wielu Polakom taka... swoista, mówiąc delikatnie, sytuacja wcale a wcale nie odpowiada. Doprawdy! POLSKA — TO NIE JEST NICZYJA WŁASNOŚĆ PRYWATNA. (podkreślenia nasze).

Kapitalne! Polska to nie jest niczyja własność prywatna i dlatego on, Mek Niedziałkowski, nie może na to pozwolić, aby doszło do objęcia władzy przez kogoś bez walki.

Nie dziwiłbym się, gdyby Niedziałkowski wątpił w zaufanie społeczeństwa do powstającego obozu, gdyby domagał się wyborów do ciał parlamentarnych i żądał, by objęcie władzy przez obóz nastąpiło dopiero po osiągnięciu większości w Sejmie.

Ale domagać się walki pomiędzy obozem i rządem, względnie oburzać się, że tej walki nie ma w imię tego, że... Polska nie jest niczyją własnością prywatną?

Panie Niedziałkowski! Zastanówmy się! Przecież właśnie, gdyby Polska była własnością prywatną, gdyby można ją było zdobyć na własność, należałoby walczyć.

Na szczęście jednak tak nie jest! pomimo, że się Pan tego bardzo boi, obejdzie się bez walki.

Ale co Pan wówczas będzie robił? To jest dopiero problem.

Piotr Lemiesz.

100 samolotów zestrzelonych

Bohaterstwo lotnika. Sukcesy Chińczyków

NANKIN (Pat). Ministerstwo wojny ogłosiło dzisiaj oficjalnie, że ponad miastami, położonymi w dolinie rzeki Yang-Tse dn. 14, 15 i 16 w walkach powietrznych samoloty chińskie i chińska artyleria przeciwlotnicza strąciły przeszło 30 japońskich samolotów. Komunikat wyraża uznanie chińskim siłom lotniczym z powodu wykazania tak wysokiego poziomu w pierwszych spotkaniach z nieprzyjacielem. Według komunikatu, w ciągu pierwszych trzech dni walk tylko 3 samoloty chińskie zostały uszkodzone, dwóch lotników zostało zabitych, a trzech odniosło rany.

Wiadomości ze źródeł japońskich o zniszczeniu przeszło 70 chińskich samolotów kompetentne władze chińskie nazywają śmiesznymi i pozbawionymi wszelkich podstaw.

SZANGHAJ (Pat). W godzinach popołudniowych około 60 japońskich pocisków eksplodowało w okolicach dworca północnego, podczas gdy samoloty ostrzeliwały równocześnie z karabinów maszynowych oddziały chińskie.

Korespondent Havasa, który miał sposobność zwiedzić odcinki Hong-Kiu i Czapei stwierdził, że pozycje obu przeciwników nie uległy żadnej zmianie. Jeden z oficerów japońskich oświadczył korespondentowi, że należy się liczyć z jeszcze jednym silnym natarciem wojsk chińskich. Równocześnie zaznaczył on, że Chińczycy odczuli dotkliwie zniszczenie 40 samolotów.

Oficer ten oddał hołd bohaterstwu jednego z lotników chińskich, który wylądowawszy ze spadochronem wśród oddziałów japońskich, odmówił poddania się i odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

SZANGHAJ, (PAT). — Na wszystkich odcinkach frontu szanghajskiego, według agencji Central News, wojska chińskie poczyniły duże postępy. Największa waga jest przywiązywana jednakże do zajęcia przez wojska chińskie obszaru, na którym odbywały się japońskie ćwiczenia wojskowe w pobliżu Tien-Pao-Road. Japończycy wycofali się na południe od Yuczau-Road. Połączenia komunikacyjne pomiędzy wojskami japońskimi w Yang-Tse-Po w Hong-Kiu zostały przerwane.

W Hong-Kiu baraki japońskich strzelców morskich są ciągle oblegane przez wojska chińskie, które zbliżyły się do nich na nieznaczną odległość. Baraki te są bardzo poważnie uszkodzone przez bomby rzucone z samolotów chińskich. Broni się w nich tylko mały odział żołnierzy japońskich, ponieważ większość żołnierzy, którzy zajmowali te baraki, przeniosła się do japońskiej szkoły powszechnej w pobliżu Dicwell-Road.

Japoński pancernik „Izimo“, który nie chciał oddalić się od handlowej dzielnicy Szanghaju, pozostając na rzece Wang-Poo w pobliżu koncesji międzynarodowej, ubiegłej nocy o godz. 20.30 został poważnie uszkodzony przez torpedę, rzuconą z małej łodzi motorowej chińskiej. Po naprędce dokonanej naprawie poncernik „Izumo“ popłynął w dół rzeki.

Wczoraj saboloty chińskie ponownie obrzuciły bombami okręty japońskie, stojące na rzece Wang-Poo i w pobliżu Wu-Soong. Dwa okręty japońskie, trafione przez bomby, stoją w płomieniach.

Niestraszne są kule chińskie dla samolotów japońskich

SZANGHAJ, (PAT). — 13 samolotów japońskich w odpowiedzi na dzisiejszą poranną akcję lotnictwa chińskiego bombardowało w ciągu 40 minut stanowiska chińskie w Czapei.

Samoloty japońskie nurkowały nad chińskimi rowami strzeleckimi, zrzucały bomby i wznosiły się pod ogniem chińskich karabinów maszynowych.

Po raz pierwszy od chwili rozpoczęcia walk w Szanghaju Japończycy użyli samolotów, o nie wodnosamolotów, co wskazuje, że Japończycy urządzili bazę lotniczą w pobliżu Szanghaju.

Samoloty japońskie zbombardowały ponadto odcinki kolei Szanghaj — Nankin i Szanghaj — Hang — Czou, niszcząc tory, warsztaty i zbiorniki z wodą. Chińska artyleria przeciwlotnicza otworzyła ogień, lecz bezskutecznie.

Wreszcie 8 samolotów japońskich intensywnie bombardowało Putung.

Konsulat sowiecki pomaga Chińczykom?

SZANGHAJ, (PAT). — Agencja Havasa podaje wiadomość o incydencie pomiędzy przedstawicielami konsulatu sowieckiego a władzami japońskimi o to, że zapaliło się światło w konsulacie sowieckim w Szanghaju na krótko przed żądaniem władz japońskich, by wszystkie światła zostały zgaszone. Konsulat był w owym czasie rzekomo pusty.

Konsul sowiecki, który sam zgasił światło, wyraził ubolewanie wobec władz japońskich. W sprawie tej otwarto dochodzenie.

SZANGHAJ, (PAT). — Agencja Havasa donosi o incydencie, mogącym mieć poważne następstwa, który jednakże dotychczas nie został potwierdzony.

Incydent ten wydarzył się pomiędzy przedstawicielami konsulatu sowieckiego a władzami japońskimi, które miały rze

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Walencja poszła w niewolę Sowietów

Całkowite posłuszeństwo za pomoc obiecują Stalinowi

PARYŻ (Pat). „Le Matin“ donosi, że na skutek niepowodzeń wojskowych rządu hiszpańskiego, Stalin przyjąć miał na audiencji ambasadora hiszpańskiego w Moskwie Marcelino Pascua, wobec którego formalnie zobowiązał się ponownie do jak najsilniejszego popierania rządu walenckiego w walce z gen. Franco.

W związku z tym dyplomacja sowiecka otrzymała polecenie uczynienia wszystkiego co leży w jej mocy, aby tylko nie dopuścić do przyznania gen. Franco praw strony wojującej, lub do jakiegokolwiek układu międzynarodowego, mogącego zaszkodzić rządowi Walencji.

Wzamian za to, rząd te ma sie poddać kontroli nowego attache wojskowego Sowietów i oficerów sowieckich którzy mieliby prawo wglądu we wszystkie operacje wojskowe.

Na skutek tego gen. brygady Loginow, któremu pomagał w sprawach morskich kapitan Czernosiekow, narzucili sztabom generalnym Barcelony i Walencji taktykę opracowaną przez komisję 15 obserwatorów sowieckich, przebywających od czerwca w Hiszpanii. Dla poparcia tej akcji Sowiety wysłały z portu Batum transport broni i amunicji na trzech statkach handlowych „Jermak“, „Terek“ i „Rudzutak“. Równocześnie skierowano do Hiszpanii nowe kontyngenty lotników oraz oficerów artylerii i piechoty, celem szkolenia kadr armii katalońskiej.

Moskwa wysłała również do autonomicznego ośrodka G. P. U. w Barcelonie bliskich współpracowników Jeżowa, których zadaniem będzie przede wszystkim zwalczać anarchistów, oskarżonych przez Moskwę o akcję dywersyjną. Między tymi nowymi współpracownikami mają znajdować się: Samuel Brodzki, Michał Kammer i Antoine Bracas, którzy odznaczyli się przed tym w propagandzie komunistycznej w różnych krajach Ameryki środkowej i południowej.

Ośrodek przemysłu Reinosa

w rękach powstańców

BILBAO (Pat). Ogłoszony wczoraj późno wieczorem komunikat radiowy donosi o zwycięstwie wojsk powstańczych na froncie Santander. Po przeprowadzeniu gwałtownego natarcia, zdobyte zostały miejscowości Puerto Deescuroo, Banello, Chico i ważny ośrodek przemysłowy Reinosa.

Avenol w Rydze

RYGA (Pat). Wczoraj wieczorem przybył do Rygi z Kowna sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol, który na dworcu powitany został przez ministra spraw zagranicznych Muntersa, szefa protokułu M. S. Z. i posła francuskiego.

RYGA (Pat). Sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol dziś po południu złożył wieniec na bratnim cmentarzu, następnie złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Muntersowi, wicepremierowi Skujenieksowi i ministrowi skarbu.

W południe był przyjęty na audiencji na zamku prezydenta Ulmanisa, który podejmował gościa genewskiego śniadaniem. Resztę dnia dzisiejszego Avenol spędził w uzdrowisku Kemeri. Jutro p. Avenol wygłosi w uniwersytecie ryskim odczyt o Lidze Narodów.

P. Prezydent R. P. odjechał do Wisły

GDYNIA (Pat). Dziś o godz. 22,14 przejechał przez Gdynię pociąg specjalny, wiozący Pana Prezydenta RP. do Wisły. Na stacji w Juracie Pana Prezydenta żegnał dowódca obrony wybrzeża komandor Frankowski i starosta morski Potocki.

Polska likwiduje konsulaty w Tyflisie i Charkowie

WARSZAWA. W wyniku dyplomatycznych pertraktacyj między rządem Socjalistycznych Republik Rad i Rządem Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie sieci konsularnej, rząd polski powziął decyzję zlikwidowania z dniem 1 grudnia br. konsulatu generalnego R. P. w Tyflisie i konsulatu R. P. w Charkowie.

Komisja mandatowa Ligi Narodów uchwaliła podział Palestyny

GENEWA (Pat). Komisja Mandatowa zakończyła dziś swe prace. Sekcja informacyjne sekretariatu Ligi Narodów nie ogłosi żadnego komunikatu.

W kołach dziennikarskich utrzymują, że komisja przyjęła projekt komisji królewskiej co do podziału Palestyny, wypowiadając się tylko za wprowadzeniem okresu i ustroju przejściowego zanim nie zostaną ustalone szczegóły i sposób podziału

Anglia uzna aneksję Abisynii

RZYM (Pat). Londyński korespondent „Tribuny“, omawiając układ stosunków włosko-angielskich pisze, że wymiana listów Mussolini—Chamberlain postawiła na porządku dziennym sprawę uznania imperium włoskiego przez W. Brytanię. Sprawa ta zdaje się być na dobrej drodze, gdyż wiele symptomów wskazuje na to, że rząd brytyjski usiłuje szczerze i definitywnie sprawę tę załatwić, traktując ją równolegle do kwestii bezpieczeństwa na morzu Śródziemnym. To też obecnie rząd brytyjski szukając drogi wyjścia, przeprowadza konsultację z różnymi zainteresowanymi rządami i pragnie zbadać, do jakiego stopnia i pod jakimi warunkami rządy te gotowe byłyby zmienić dotychczasowe stanowisko, które w swoim czasie zostało im zalecoe przez Anglię.

Nowy prezydent Paragwaju

ASUNCION, (PAT). — Nowy prezydent republiki paragwajskiej dr. Paiva złożył wczoraj przysięgę i objął urzędowanie.

Estonia wprowadzi nową konstytucję w najbliższym czasie

TALLIN, (PAT). — Estońska agencja telegraficzna komunikuje: prezydent państwa Paets zamknął obrady zgromadzenia narodowego, które opracowało nową konstytucję oraz przepisy przejściowe. — Prezydent Paets zapowiedział, że nowa konstytucja zostanie w najbliższym czasie wprowadzona w życie.

Ś. † P.

Bolesław Filipowicz

pracownik Zarządu Gminy w Niemenczynie i Wydziału Powiatowego w Wilnie

zmarł dnia 16 sierpnia 1937 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się z folw. Niemenczynek w dn. 18 sierpnia 1937 r. o godz. 8-ej rano do kościoła w Niemenczynie, o czym zawiadamia

Zarząd Gminy w Niemenczynie

Reorganizacja wewnętrzna Kominternu

PARYŻ (Pat). „Le Matin“ przynosi szczegóły w sprawie przeprowadzanej obecnie reorganizacji kominternu Reorganizacja ta polega nie tylko na dokonaniu czystki wśród kierowników, lecz także na zmianie kominternu, który otrzymał nowy podział administracyjny.

Równocześnie zostały dokonane zmiany na zagranicznych placówkach kominternu. Ze względu na zmniejszenie się zainteresowania kominternu dla krajów skandynawskich, stan liczebny agentury kominternu w Kopenhadze został znacznie zmniejszony. Wzmocniono za to placówkę kominternu w Amsterdamie, dokąd wyjechała główna współpracowniczka kominternu w Pradze Helena Reinert. Centrum holenderskie kominternu będzie obecnie kierowało wszelką akcją, nie tylko na terenie Holandii, lecz także w Belgii, na wyspach Malajskich, w Anglii i w Stanach Zjednoczonych. Poza tym w Barnk w Holandii zostanie utworzony specjalny oddział, zajmujący się propagandą w Niemczech, na którego czele staną Franz Klein i Gustaw Niedermueller.

Paryska agentura kominternu zajmować się będzie nadal także sprawami hiszpańskimi oraz akcją we Włoszech, w państwach bałkańskich i w Szwajcarii. Decyzja władz szwajcarskich, zakazująca wszelkiej akcji komunistycznej na terenie Szwajcarii, pozbawiła bowiem komintern specjalnie dogodnej pod względem geograficznym podstawy operacyjnej. Wraz z tymi zmianami została przeprowadzona reorganizacja sieci finansowej kominternu w Europie której przeprowadzenie zostało powierzone Izaakowi Grinbornowi i Adolfowi Schwarzkopfowi oraz Adolfowi Bredisowi.

Reorganizacja ta zostanie ukończona z końcem października. Od tego momentu ma się rozpocząć wzmożona akcja rewolucyjna kominternu.

Nowi komisarze w Z. S. R. R.

MOSKWA (Pat). Prezydium komitetu wykonawczego Z. S. R. R. zamianowało zastępcę przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Z.S.R.R. **Czubara** na stanowisko ludowego komisarza finansów ZSRR, zwalniając zarazem dotychczasowego komisarza **Grynko** z zajmowanego stanowiska.

Pierwszym zastępcą ludowego komisarza finansów mianowany został **Gryczmanow.** Na stanowisko ludowego komisarza poczt, telegrafów i telefonów powołano **Bermana**, zwalniając go zarazem ze stanowiska zastępcy ludowego komisarza spraw wewnętrznych. Na zastępcę komisarza spraw wewnętrznych powołano **Ryżowa.**

Statystyka sowiecka w areszcie

LONDYN, (PAT). — Agencja Reutera donosi z Moskwy o wykryciu organizacji sabotażowo-szpiegowskiej, działającej w szeregu sekcyj departamentu gospodarki narodowej. Szef biura statystycznego Iwan Krawal oraz urzędnicy tegoż biura zostali aresztowani.

Aresztowano również jako „wrogów ludu“ wszystkich profesorów Instytutu gospodarki społecznej w Saratowie.

Teolodzy muzułmańscy bronią interesów chrześcijańskich

KAIR, (PAT). — Donoszą z Damaszku, że naczelna rada uczonych teologów syryjskich wysłała do premiera Dżamila Mardam Beja stanowczy protest przeciwko projektowanemu podziałowi Palestyny.

Znamienne jest przy tym, że rada powoływała się nie tylko na zagrożone interesy muzułman, ale również i chrześcijan. Jest to bodaj pierwszy tego rodzaju wypadek w historii i tradycjach rady teologów damasceńskich, należącej razem z kairską i tuniską do najwpływowszych w świecie islamskim. Odpowiedź Mardam Beja została uznana za niezadawalniającą.

Trąba powietrzna 4 osoby zabite, 60 rannych

RZYM, (PAT). — Agencja Stefani donosi, że w okolicach Borgo i Igea Marina w prowincji Rimini przeszła gwałtowna trąba powietrzna. Sześć domów zostało całkowicie zniszczonych, cztery osoby zostały zabite. 60 osób jest rannych, w tym 8 ciężko.

Sprostowanie

W podanym w poniedziałek wykazie osób, wchodzących w skład Władz Obozu Zjednoczenia Narodowego przez pomyłkę zostało padane nazwisko księdza Jana Zawisłowskiego, proboszcza w Ikaźni, powiatu brasławskiego. Okazuje się, że ks. Zawisłowski do władz powiatowych O. Z. N. nie wchodzi, co niniejszym prostujemy.

Min. Świętosławski lustruje szkoły w Nowogródczyźnie

W dniu 17 bm. w godzinach rannych przybył do Słonima z Prużany minister WR i OP Świętosławski, który w towarzystwie starosty udał się na inspekcję szkół.

W godzinach południowych minister wyjechał do Baranowicz, skąd około godz. 16 powrócił do Słonima.

W dniu 18 bm. minister będzie w dalszym ciągu lustrował szkoły.

Pogoda przeszkodą w poszukiwaniu Lewoniewskiego

FAIRBANKS, (PAT). — Na skutek złej pogody, lotnik amerykański Mattern musiał odłożyć poszukiwania zaginionych lotników sowieckich.

100 samolotów zestrzelonych

(Dokończenie ze strony 1-szej)

komo oświadczyć, iż światła, zapalone po zapadnięciu zmroku na najwyższym piętrze konsulatu sowieckiego, były jakoby wskazówką dla somolotów chińskich, które rzucały bomby na konsulat japoński. Agencja Havasa zaznacza, iż oba konsulaty znajdują się w bliskim sąsiedztwie.

13 dywizyj chińskich walczy po Szanghajem

SZANGHAJ, (PAT). — Artyleria japońska ostrzeliwująca Putung, zamilkła wczoraj wieczorem. Chińczycy utrzymują, że Japończykom nie udało się powstrzymać posuwania się wojsk chińskich wzdłuż rzeki Wangpu od strony Putung. Siły chińskie, działające w Szanghaju i okolicach obliczane są na 13 dywizyj.

Piloci Sowietów w samolotach chińskich

TOKIO, (PAT). — Agencja Domei ogłasza sensacyjną wiadomość z Szanghaju, iż samoloty chińskie, które bombardowały 14 b. m. międzynarodową koncesję w Szanghaju oraz dzielnicę francuską, były pilotowane przez pilotów pochodzenia sowieckiego.

Ambasador sowiecki w Nankinie zabiega u członków rządu nankińskiego w kierunku zaostrzenia kroków wojennych przeciwko Japonii.

Japonia zrujnuje się lecz zwycięży Chiny

LONDYN (Pat). „Manchester Guardian“ omawiając pogląd brytyjski na sytuację na Dalekim Wschodzie zaznacza, że w Londynie nie wątpił nikt, że Japonia rozpoczęła wojnę na wielką skalę. Naogół sądzi się w tutejszych kołach politycznych, że Chiny zostaną pokonane, ale prowadzenie wojny zrujnuje Japonię. Wszelkie próby pośrednictwa uważane są tu za bezcelowe.

Do jutra 15.000 Japończyków wyjedzie z Szanghaju

TOKIO, (PAT). — Wszystkie japońskie kobiety i dzieci w liczbie około 15 tysięcy będą do dn. 19 bm. ewakuowane z Szanghaju do Japonii. 4.000 japońskich kobiet i dzieci już wyjechało z Szanghaju, pozostałe 11 tysięcy odjedzie do Japonii na 6 parowcach 18 i 19 bm.

Dzisiaj rano zaczęto ewakuować obywatelki brytyjskie i amerykańskie wraz z dziećmi.

TOKIO (Pat). Z Szanghaju donoszą, że w dniu dzisiejszym ewakuowano z miasta 4.000 uchodźców japońskich. W dniu jutrzejszym zostanie przeprowadzona ewakuacja 11 tysięcy kobiet i dzieci.

Popełnił harakiri

TOKIO, (PAT). — Kapitan rezerwy Moro Hiroitsu popełnił samobójstwo przez harakiri na jednym z placów w Tokio, ponieważ z powodu złego stanu zdrowia nie mógł brać udziału w walkach, toczących się obecnie w Chinach.

Japoński konsulat urzęduje w ruinach

TOKIO, (PAT). — Agencja Domei donosi, iż konsulat generalny japoński w Szanghaju, na skutek bombardowania z samolotów chińskich, jest zburzony. Pomimo to, konsul generalny i urzędnicy urzędują w ruinach, nie chcąc opuścić swej placówki.

Anglia przysyła wojska do Szanghaju

SZANGHAJ, (PAT). Przybył do Szanghaju batalion wojsk brytyjskich z Hong-Kongu.

Koncentracja floty angielskiej na wodach chińskich

LONDYN (Pat) — Agencja Reutera donosi, że na wodach chińskich w pobliżu Szanghaju znajduje się w obecnej chwili 8 angielskich okrętów wojennych, a mianowicie krążowniki: „Cumberland“, „Suffolk“ i „Damaenae“, przewodnik flotylli „Duncan“ oraz kontrtorpedowce „Falmouth“, „Decoy“, „Delight“ i „Duchess“. Krążownik „Capetown“ odpłynął do Nankinu.

LONDYN, (PAT). — Wczoraj popołudniu odbyła się w Foreign Office konferencja, w której brali udział specjalnie przybyli z urlopów minister spraw zagranicznych Eden, lord tajnej pieczęci Halifax, minister wojny Hore Belisha i pierwszy lord admiralicji Duff Cooper.

Na naradzie tej powzięto zarządzenia celem skoordynowania akcji floty brytyjskiej stacjonowanej na wodach chińskich i wojska przy ewakuacji obywateli brytyjskich w Szanghaju.

Nowych 700 000 000 m. pożyczają Niemcy

BERLIN, (PAT). — Ogłoszona została emisja nowej transzy pożyczki wewnętrznej w Niemczech na 700 milionów mrk. Podobnie jak i poprzednie transze (m. in. i ostatnia, wyemitowana w maju rb.), nowa pożyczka oprocentowana jest na 4 i pół proc. Kurs emisyjny wynosi 98 3/4. Termin pożyczki wynosi maximum 15 lat, przy czym ma ona być wykupywana, poczynając od r. 1947.

Mundury w szkołach pozostają bez zmian

WARSZAWA (Pat). Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenie publicznego nie zamierza wprowadzać w roku szk. 1937—38 zmian w rozporządzeniu z 27 marca 1933 roku, odnoszącym się do ubioru młodzieży szkolnej. Obowiązuje ją zatem noszenie przepisowego munduru jak również tarcz na rękawach z numeracją szkoły.

Kronika telegraficzna

— **Kanclerz Schuschnigg** uda się jutro do Salzburga na poświęcenie kaplicy. Przy tej sposobności kanclerz wygłosi mowę polityczną.

— **W Alpach tyrolskich** spadło znowu 3 turystów, ponosząc śmierć na miejscu. Między nimi znajduje się 80-letni ksiądz prof. Hopner z Feldkirch, który zleciał w przepaść głębokości 300 m.

Ciężki stan ofiar katastrofy lotniczej w Zułowie

Niejedna niespokojna myśl skierowywała się wczoraj w stronę Wilczej Łapy, gdzie w szpitalu kolejowym przebywają ofiary wstrząsającej katastrofy lotniczej w Zułowie.

Nie tylko myśl. W ciągu całego dnia odbywała się pielgrzymka kolegów, przyjaciół i znajomych do wrót szpitala kolejowego celem zasięgnięcia na miejscu szczegółowych informacyj o stanie zdrowia rannych lotników, bowiem w mieście szerzyły się rozmaite pogłoski.

Drzwi pokoju w którym przebywają ofiary wypadku, ze względu na ciężki stan ich zdrowia były dla wszystkich zamknięte. Lekarze szpitala dokładają wszelkich starań aby uratować młodych lotników. Szczególnie ciężki jest stan Czesława Giedwiłły, który dotychczas nie odzyskał przytomności. Prócz silnego wstrząsu mózgu i głębokich ran na czole doznał on skomplikowanego złamania uda. Możliwe, że trzeba go będzie przewieźć samolotem sanitarnym do Warszawy do Instytutu Chirurgicznego, zaopatrzonego w bardziej nowoczesne środki.

Również stan Słonicza Słońskiego jest dosyć ciężki. Przebywa on nadal w stanie silnego zamroczenia. Dyżurującej przy jego łożu małżonki jeszcze nie poznaje. Lekarze sądzą jednak, że jeszcze dzisiaj stan zamroczenia, w którym przebywa, minie.

O szerokim zainteresowaniu ogółu stanem zdrowia lotników świadczą liczne zapytania telefoniczne czytelników do naszej redakcji. Prócz lekarzy oraz personelu medycznego przy łóżkach ofiar katastrofy nieodłącznie dyżurują ich żony.

BADANIE PRZYCZYN KATASTROFY.

Jak zaznaczyliśmy wczoraj na miejsce wypadku w Zułowie wyjechała specjalna komisja śledcza aeroklubu wileńskiego celem wyjaśnienia przyczyn katastrofy.

Komisja ta, wedle otrzymanych przez nas informacyj, powróci do Wilna dopiero w dniu dzisiejszym, wobec czego pisać dziś o przyczynach katastrofy, to powtarzać rozmaite niesprawdzone pogłoski i przypuszczenia.

Ponadto najbardziej miarodajną będzie w tej sprawie opinia ofiar katastrofy.

Wczoraj po spisaniu protokółu oględzin przez specjalną komisję, szczątki samolotu przewieziono do hangarów.

Koła lotnicze sportowe bardzo interesują się przyczyną katastrofy, gdyż obaj lotnicy są bardzo dobrymi pilotami, szczególnie Czesław Giedwiłło, który z powodzeniem brał ostatnio udział prawie we wszystkich raidach i zawodach lotniczych urządzanych przez Aerokluby Rzeczypospolitej Polskiej.



CZESŁAW GIEDWIŁŁO,
kierownik portu lotniczego Aeroklubu Wileńskiego.

Plany syjonistów

Stany Zjednoczone są po stronie syjonistów. Przyjazd prez. Wejzmana do Polski. Poprawne stosunki polsko - syjonistyczne. Czy uniwersytet hebrajski? Zmierzch konfliktu

Kongres Syjonistów w Zurychu nie przestaje absorbować polskiej opinii publicznej. Jest to zupełnie zrozumiałe. Historyczny tegoroczny Kongres Syjonistów w Zurychu posiada znaczenie przełomowe nie tylko dla Żydów, ale i dla Polski.

W krakowskim „Nowym Dzienniku" z dnia 13 sierpnia znajdujemy referat zapewne przyszłorocznego ministra skarbu państwa palestyńskiego p. Eliczera Kapłana, o finansach Palestyny. Znajdujemy tam ustęp o planach emigracyjnych Egzekutywy Syjonistycznej. Chodzi o osiedlenie w przeciągu najbliższych 2 lat 200 tysięcy emigrantów. Aby to zrealizować — potrzeba 35 milionów funtów szterlinków. 1/3 tego funduszu jest już zebrana.

Inne informacje płynące z Zurychu donoszą o planie osadzenia 2 milionów emigrantów. Roczny kontyngent emigrantów wynosiłby 100 tysięcy, w tym około 60 tysięcy z Polski.

Jak widzimy więc syjonizm zabiera się z całą energią do wykorzystane decyzji komisji królewskiej. Starodawnym zwyczajem ma przytem ochotę potargować się nieco z Anglikami. Czy targ się uda? Sądzimy, że tak. Ostatnio przybył bowiem egzekutywie najpotężniejszy sojusznik w osobie Stanów Zjednoczonych.

W „Kurjerze Warszawskim" z dn. 15 sierpnia znajdujemy następującą arcyciekawą depeszę:

„W sprawie Palestyny Stany Zjednoczone interweniują.

LONDYN 14 sierpnia. (Tel. wł. „K. W.").

Ogłoszona dziś konferencja między tutejszym ambasadorem amerykańskim Binghamem i ministrem Edenem w sprawie Palestyny bierze swój początek niewątpliwie w nacisku, jaki z końcem czerwca amerykańskie organizacje syjonistyczne wywarły na Stany Zjednoczone. Z ogłoszonego tekstu listów ambasadora amerykańskiego, datowanych dnia 6 z. m. i 6 bm., wynika jasno, że rząd amerykański obstaje przy swych prawach, nabytych w konwencji angielsko - amerykańskiej w roku 1924, a nakładających na Anglię obowiązek odbycia konsultacji Stanów Zjednoczonych co do jakichkolwiek zmian w systemie mandatu palestyńskiego i uzyskania zgody tego rządu na te zmiany.

W odpowiedzi swej minister Eden potwierdził uznanie praw amerykańskich, jednocześnie jednak postawił tezę, że zmiany, nie dotykające interesów amerykańskich, nie są pokryte konwencją. Co więcej, uznając system mandatowy w Palestynie, Stany Zjednoczone uznały również postanowienie, że za zgodą rady Ligi mandat może być zmieniony.

W liście z dnia 1 bm. ambasador Bingham nie przyjął tej tezy i wniósł formalne zastrzeżenie, że wszelka zmiana mandatu lub jego likwidacja wymagają zgody rządu Stanów Zjednoczonych.

Wynika z powyższego, że do trudności, jakie w sprawie Palestyny rząd angielski ma z Arabami, z Żydami, z własnym parlamentem i komisją mandatową Ligi, przybyła obecnie nowa trudność — z rządem amerykańskim. (F. R.)".

Wpływy żydowskie w Stanach Zjednoczonych były zawsze b. silne. Dziś zapewne syjonistów północno - amerykańskich poparły wpływy i innych państw europejskich.

Jest rzeczą wątpliwą ażeby rząd angielski mógł się oprzeć presji swego potężnego kuzyna. Niewątpliwie na sesji wrześniowej Ligi Narodów Żydzi mogą liczyć na głosy państw środkowo - europejskich i południowo — amerykańskich, gdzie rozporządzają również znacznymi wpływami. W niektórych (Argentyna, Urugwaj) nie są to wpływy mniejsze, niż w Stanach Zjednoczonych.

* * *

Z przyjemnością należy podkreślić, że podczas całego Kongresu Syjonistycznego nie było żadnego przemówienia atakującego Polskę. Dowód to najlepszy, że pomiędzy niepodległościowcami żydowskimi a Niepodległą Polską nie ma sprzeczności interesów.

Wprost odwrotnie istnieje b. wiele czynników łączących. Polska jest terenem zamieszkania największej i dodajmy najszczerszej masy syjonistycznej. Z Polski pochodzą twórcy państwa palestyńskiego.

Wkrótce, znacznie prędzej, niż się spodziewamy, może się wyłonić cały kompleks zagadnień ekonomicznych i prawnych (spodziewany jest przyjazd prez. Wejzmana do Polski) polsko - syjonistycznych. Przychodzi tu na myśl sprawa opcji ,sprawa studiów żydowskiej młodzieży akademickiej (w dalszym ciągu popieram myśl odrębnego Uniwersytetu Hebrajskiego), języka hebrajskiego w szkolnictwie i t d. Najbliższa zmiana polskiej warty politycznej powinna te rzeczy przewidzieć. Najważniejszym zagadnieniem Polski współczesnej jest dziś niewątpliwie sprawa żydowska.

* * *

Gdzieś w prasie polskiej padły głosy obawy, że państwo palestyńskie, to wzmocnienie obronności psychiki żydowskiej na całym świecie.

Głosy słuszne, tylko obawy niesłuszne. Należy życzyć Żydom wzmocnienia ich obronności psychicznej przy pomocy sieci poselstw i konsulatów. Poniewierka przynosi szkodę nie tylko poniewieranym, ale i poniewierającym.

Zastanówmy się jak olbrzymią zmianę dodatnią wytworzy w psychologii młodzieży żydowskiej niepodległe państwo palestyńskie. Oto zamiast opowiadania o „panu Kościuszkego" po polsku, litewsku, łotewsku i t. d. (młody żydziak musi wykuwać życiorysy bohaterów narodowych w kilkunastu językach) młodzież żydowska z całym entuzjazmem będzie się uczyła biografii swoich własnych wielkości. Na wszystkich zjazdach, olimpiadach, konkursach zniknie typ pseudo — Polaka, pseudo — Amerykanina, czy Holendra, a wystąpi zwycięzca — Żyd, już nie wywłaszczony przez obcą przynależność państwową. Młodzież żydowska stanie się zwykłą młodzieżą europejską.

Z drugiej strony młodzież żydowska na błędach i brakach własnego organizmu państwowego będzie się uczyła pobłażliwości dla innych. Zniknie z umysłowości żydowskiej nadmiernie wybujała super — negacja, która tak utrudnia nieraz kontakty z innymi narodami. Nie ulega wątpliwości, że po 2.000 lat, rok 1937 przynosi narodowi żydowskiemu wyzwolenie z wiekowego kalectwa. Dzień otwarcia konsulatu palestyńskiego w Wilnie, dzień zapewne już niedaleki, zwolennicy polsko - żydowskiego porozumienia na fundamencie niepodległości Palestyny powitają z zadowoleniem.

Niesłuszną również wydaje się obawa, wysunięta przez jeden z dzienników warszawskich, że Palestyna nawet niepodległa, nie będzie mogła zorganizować emigracji. Każde państwo dąży do potęgi, zwłaszcza ambitne, a ambicji swoim wiernym Jehowa nie odmówił. Zdolność przenikania granic, znana dobrze na obu półkulach nie może nagle ustać na granicy państw arabskich.

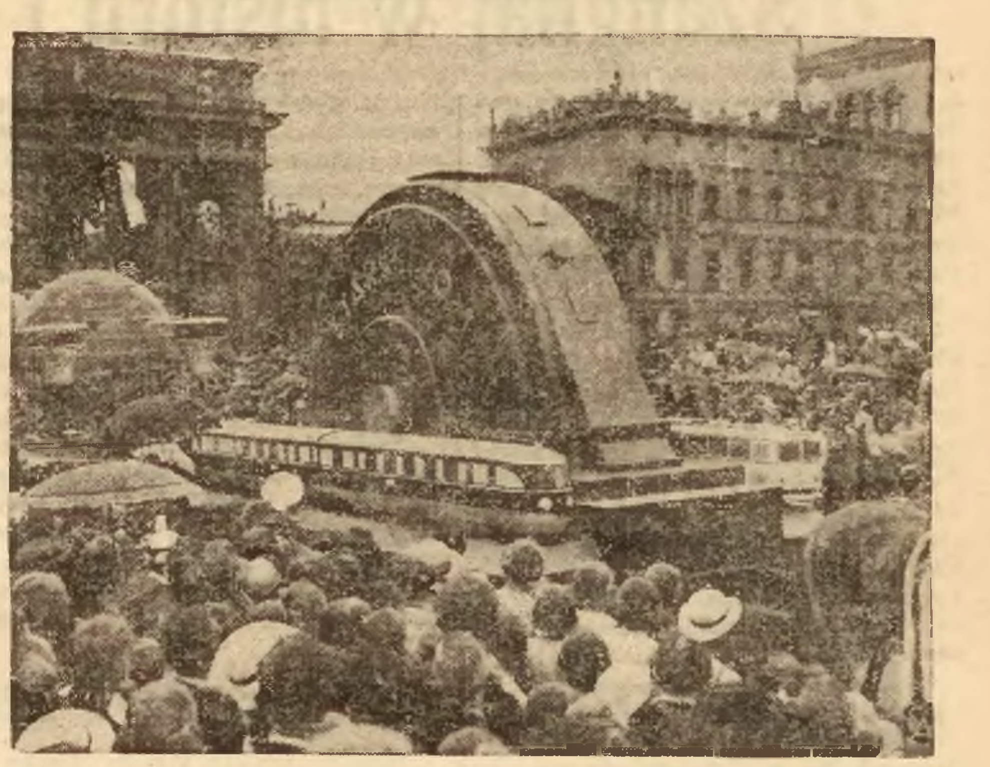
Ku wielkiemu zmartwieniu istot żerujących na konflikcie polsko — żydowskim historia konflikt ten kończy. Jeszcze trochę energii ze strony dyplomacji polskiej, trochę dobrej woli z obu stron, a zostanie zlikwidowany raz na zawsze. **K. Leczycki.**

Polscy harcerze w Brukseli



Delegacje polskich harcerzy przed grobem Nieznanego Żołnierza w Brukseli w parę chwil po złożeniu wieńca.

700-lecie istnienia Berlina



W tych dniach odbyły się w Berlinie wielkie uroczystości z okazji 700-lecia istnienia tego miasta. Przez Berlin przeciągnęły zastępy wszystkich organizacyj wojskowych i społecznych, a następnie odbyła się defilada obrazująca postęp techniki w Berlinie. Na zdjęciu widzimy wozy elektrowni berlińskiej na jednej z głównych ulic Berlina.

Zatarg o Wilno na Jamboree

Prasa donosi:

W czasie zlotu harcerskiego w Holandii wynikł poważniejszy incydent między polskimi harcerzami a skautami z Litwy, którzy zaczęli kontynuować swą hecę o Wilno. Litwini na mapie obrazującej trasę wyprawy litewskiej do Holandii oznaczyli Wilno i okolice barwą państwa litewskiego, określając te ziemie jako „chwilowo zabrane przez Polskę". Wobec odmowy zniszczenia mapy, Polacy weszli do obozu Litwinów, sfotografowali mapę, poczym wycięli całą jej część z owymi „zabranymi ziemiami". Litwini po tym wypadku przysłali rachunek za zniszczenie mapy.

Bałkańska wycieczka C. I. W. F.

(Korespondencja własna)

5 bm. wyjechała z CIWF wycieczka składająca się z dyrekcji, profesorów z rodzinami, absolwentów, studentek i studentów w ogólnej liczbie 66 osób.

Celem wycieczki jest nawiązanie bezpośrednich kontaktów z młodzieżą Rumunii, Bułgarii, Jugosławii, Węgier i poznanie krajów bałkańskich, których młodzież studiuje w CIWF. Pierwszym etapem był Brassow (Rumunia), w którym wycieczka zatrzymała się na 24 godziny. Tutaj przypadkiem zetknęła się młodzież CIWF ze słuchaczami wakacyjnej akademii łacińskiej, która od 5 lat ma siedzibę w Brassowie. Spokojny zazwyczaj Brassow w ciągu całego niemal dnia 7 bm. rozbrzmiewał pieśniami 5 narodów. Śpiewali Rumuni, Włosi, Hiszpanie, Francuzi i Czechosłowacy, których przedstawiciele studiują w akademii łacińskiej. Prym jednak trzymała pieśń polska i polski taniec, którym produkowała się młodzież instytutu.

Przed wyjazdem wycieczkę podejmował lampką wina kierownik akademii profesor uniwersytetu w Jassa Nikolae Serbau który zna Polaków z pobytu w Paryżu. Przy lampce wina brała również udział młodzież rumuńska i profesorowie uniwersytetu m. in. prof. Raymond, Lebeque, Jean Tihibaudet. W przemówieniach profesorów padały słowa entuzjazmu dla Polski i jej młodzieży. Wieczorem tegoż dnia wycieczka wyjechała w dalszą drogę do Bukaresztu. Pobyt w Rumunii ułatwiali studenci Akademii WF. w Bukareszcie p.p. Stratescu St. i Raducano M., którzy świeżo wrócili z Polski, gdzie byli uczestnikami letnich obozów CIWF w Brasławiu. Po 2-dniowym pobycie w Bukareszcie, gdzie CIWF był gościem tutejszej Akademii WF udano się do Eforii, miejscowości położonej nad morzem Czarnym, gdzie odbywają się obozy letnie tej uczelni. W dniu 12 bm. po uprzednim urządzeniu wieczoru pożegnalnego w Eforii, gdzie wobec dużej ilości widzów odbył się wieczór polski, wypełniony przemówieniami, śpiewami, tańcami narodowymi oraz odśpiewaniem hymnów rumuńskiego i polskiego wycieczka opuściła granice Rumunii, udając się w dalszą drogę do Bułgarii, Jugosławii i Węgier. Na granicy rumuńsko-bułgarskiej wycieczkowicze przesłali do prasy oraz agencji telegraficznej rumuńskiej następujący list pożegnalny:

„Grupa wycieczkowiczów CIWF w Warszawie po kilkudniowym pobycie w Rumunii żegnając ten piękny i gościnny kraj, braterskiej uczelni ANEF jej kierownikom pp. dyrektorom Oinicescu i Palaugienu, generalnemu sekretarzowi p. Busnioc, oraz Koleżankom i Kolegom składa tą drogą za szczere i gorące przyjęcie jakiego doznała w Rumunii, serdeczne podziękowanie".

M. Niewiadomski.

Wśród skarbów i tysiącleci

W pobliżu Szyłan na gruntach zaścianka Gojdzie znajduje się jedno z najciekawszych miejsc koło Wilna pod względem bogactwa śladów po człowieku z przed stuleci i tysiącleci. Miejscem tym jest wydma, wznosząca się na przepięknym tarasie po prawym brzegu Wilii. Odkryto ją już dawno.

Gdy mieszkańcy Szyłan i Sojdź zaczęli w rozwiewanym piasku znajdywać coraz więcej przeróżnych przedmiotów brązowych, jak pierścienie bransolety i t. p., poszła fama, że na wydmie istnieje prastary cmentarz. Ponieważ wiejska znajomość historii, rozpowszechniana ustnie, nie sięga dalej wojen szwedzkich i „napoleońskiej", jedni zrobili z tego cmentarz po wojnie szwiedzkiej, inni po „napoleońskiej". Przypuszczenia te stały się prawie pewnikami, gdy z piasku po okresie gwałtownych wiatrów wyłonił się któregoś dnia długi rząd białych szkieletów.

Wilia w tym miejscu jest szlakiem licznych wycieczek kajakowych, to też wkrótce wielu z miasta wiedziało o osobliwościach wydmy i zatrzymywało się specjalnie przy Sojdziach, aby odkupić lub otrzymać od wieśniaków na pamiątkę zabytek brązowy, żelazny lub małą, pokrytą zieloną patyną monetkę. Wydma była intensywnie eksploatowana ku zadowoleniu Sojdź i uciesze różnych amatorów starożytnych pamiątek z „terenu".

Tegoroczna ekspedycja Muzeum Archeologii Przedhistorycznej USB. znalazła już na powierzchni wydmy tylko drobne resztki odsłoniętych kiedyś przez wiatr stanowisk przedhistorycznych. Jednak i te resztki pozwoliły ustalić w przybliżeniu od jak dawna i w jakich epokach człowiek obierał tę wydmę, lub okolicę za swoją siedzibę stałą lub chwilową.

Otóż pierwszy ślad człowieka datuje się tu z przed około 10 tysięcy lat. Tak, **około dziesięciu tysięcy lat.**

Kiedy mieszkańcy Sojdź posłyszeli, że te drobne ułamki krzemienia ze śladami obróbki ręką ludzką, pozostawił po sobie człowiek z przed tylu tysięcy lat, nie chcieli temu wierzyć. Uważali, że są to „kpiny z porządnych ludzi" i kropka. Zresztą nie tylko wieśniacy. I inteligencja wiejska z niedowierzaniem patrzyła na krzemyki i informatora, który operował z łatwością tak zawrotnymi liczbami.

— Te kamienie... dziesięć tysięcy lat temu.. — każdy pozostał przy swoim zdaniu.

„Krzemyki" zaś pochodzą z okresu pojawienia się na Wileńszczyźnie pierwszego człowieka wogóle po ustąpieniu ostatniego zlodowacenia (dotychczas istniała hipoteza o czterech zlodowaceniach, obecnie zaś uczoni wileńscy wysuwają hipotezę o piątym). Mogło to być dziesięć tysięcy lat temu.

Człowiek ten przybył z południa, był myśliwym i koczownikiem oraz posiadał drobne wyroby z krzemienia, jak grociki do strzał, noże i skrobacze. W prehistorii zespół narzędzi tego człowieka znany jest jako kultura tardenuaska.

Najciekawsze obecnie dla nas może być to, że człowiek ten był ciemnoskórym. Jak dowodzą niektórzy uczeni mogli być to krewni **czarnych mieszkańców Afryki,** którzy przewędrowali w owych zamierzchłych czasach prawie całą Europę z południa do północy.

Następna „data", która się wyłania dość jasno z piasków wydmy, to pięć tysięcy lat temu. Trzeba przyznać — od pierwszej „daty" skok ogromny. Jest to ślad po człowieku, który przyszedł na Wileńszczyznę ze wschodu. Nie jest wykluczone, że **był żółtolicym.** Na wydmie znaleziono po tym człowieku charakterystyczną ceramikę tak zwaną „prafińską". Niestety wydma z tego rodzaju zabytków została prawie doszczętnie wyeksploatowana. Wielka szkoda!

Obok krzemieni i ceramiki „prafińskiej" leżą na żółtym piasku w harmonijnej zgodzie już „stulecia"—wspomniane poprzednio przedmioty z bronzu i żelaza oraz białe drobne kosteczki palone i rozbite garnki gliniane.

Po żmudnych poszukiwaniach w piasku udało się odnaleźć nie zabrane jeszcze przez miejscową ludność drobne niezbyt charakterystyczne przedmioty z brązu i żelaza oraz ceramikę. Są to szczątki nie wiadomo kiedy i przez kogo zniszczonych grobów ciałopalnych, pochodzących prawdopodobnie z okresu wczesnohistorycznego.

Ludność, do której należało to cmentarzysko, paliła swoich zmarłych na stosie prawdopodobnie gdzieś poza cmentarzyskiem, może w jakimś miejscu sakralnym; wybrane zaś ze stosu kości wsypywała do grobów — ściślej mówiąc poprostu do piasku. Oczywiście byli to poganie. Czy byli to Słowianie czy Letto — Litwini, pozostaje sprawą otwartą.

I wreszcie ślad po najbliższym nam chronologicznie człowieku, a mianowicie cmentarzysko szkieletowe słowiańskie z okresu wczesno-historycznego, który trwa na Wileńszczyźnie do XIV wieku. Właśnie szkielety tego cmentarzyska były wywiewane przez wiatr i zmuszały niewiasty a nawet i odważnych gospodarzy do dalekiego obchodzenia w nocy „strasznej wydmy".

Tegoroczna ekspedycja Muzeum Ar. Przed. USB. odkopała na tym cmentarzysku 24 szkielety, przeważnie nieźle zachowane. Przy niektórych wystąpiły słabe zarysy trumien. Przy szkieletach znajdowano noże żelazne i drobne monety, które pozwolą na ścisłe odatowanie cmentarzyska.

Szanghaj w historii i życiu Chin

Walka, jaka obecnie toczy się pod murami Szanghaju, jest wyrazem stosunków, które zapanowały pomiędzy Chinami a wielkimi mocarstwami przed stu laty. Bogactwa Chin i możliwości handlowe tego kraju zdawna były przynętą dla mocarstw zachodnich, które tylko czekały odpowiedniego momentu, by skłonić Chiny do nawiązania z nimi stosunków handlowych, jeśli nie dobrowolnie, to nawet siłą.

Okazja do użycia przemocy wobec Chin nadarzyła się w roku 1840 w postaci kwestii opium. Anglia upatrzyła sobie Chiny jako największego odbiorcę produkowanego przez nią narkotyku z maku indyjskiego i mimo zakazu rządu chińskiego importowania opium, przemycała je do Chin. Rząd chiński uciekł się wówczas do stanowczego kroku: kazał zniszczyć w Kantonie zapasy angielskiego opium w ilości przeszło 20 tysięcy skrzyń i odmówił odszkodowania za nie, jakiego zażądali Anglicy. To doprowadziło do wojny, znanej w historii pod nazwą „wojny opiumowej". Wojna ta trwała dwa lata i skończyła się zwycięstwem Anglików, którzy wymusili na Chinach pokój, zawarty 29 sierpnia 1842 r. w Nankinie. Podpisany wówczas traktat otworzył dla handlu angielskiego (potem i dla innych mocarstw) pięć portów: Szanghaj, Kanton, Amoj, Fuchou, Ningpo. Finał tej wojny stał się punktem zwrotnym w historii stosunków chińskich ze światem: odtąd Europa, a w ślad za nią i Japonia, wykorzystując najbłahsze nieporozumienia, wymuszała na Chinach za pomocą zbrojnych ekspedycyj coraz nowe ustępstwa i odszkodowania na swoją korzyść.

Traktat nankiński z 1842 r. odbił się jednak dobrze na losach Szanghaju jako portu (Szanghaj — po chińsku Szang—hai znaczy „miasto nad morzem" — „szang" — nad, „hai" — morze); na miejsce rzadko rozsianych przed 90 laty osad chińskich na niskim i zamulonym brzegu wyrosło jedno z największych i najwspanialszych miast świata i największy port Wschodu.

Wkrótce po zawarciu traktatu zaczęli do Szanghaju napływać Anglicy zakładając tu wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa. Korzystając z osiągnięć Anglików, tych samych praw w portach traktatowych zażądały w roku 1844 Stany Zjednoczone, z kolei Francja, a potem inne państwa.

Z czasem powstały w Szanghaju trzy odrębne administracyjne terytoria: Dzielnica Międzynarodowa, Koncesja Francuska i Wielki Szanghaj. Wielki Szanghaj jest jednostką administracyjną chińską bardzo świeżej daty. Obejmuje on Czapei, Nantou, Putung i Uosung. Chińska część zajmuje 95 proc. powierzchni miasta (860 km. kw.), ale jest słabiej zaludniona w porównaniu z cudzoziemskimi częściami miasta. Francuska Koncesja — najmniejsza część Szanghaju —zajmuje ok. 10 klm kw. Znaczenie Międzynarodowej Dzielnicy jest nieproporcjonalne do jej rozmiarów: zajmuje ona zaledwie 22 km. kw, czyli mniej niż 3 proc. ogólnej powierzchni miasta, a stanowi ośrodek handlowego i przemysłowego życia Szanghaju. Z 3 i pół miliona mieszkańców Szanghaju na Dzielnicę Międzynarodowa przypada około półtora miliona.

O ciągłym rozwoju Szanghaju świadczą najwymowniej cyfry jego zaludnienia w ciągu ostatnich kilkunastu lat; w r. 1920 Szanghaj liczył 1.578.000 mieszkańców, w dziesięć lat potem już 2.928.000, a obecnie liczy około 3 i pół miliona mieszkańców. Niezwykłemu wzrostowi ludności towarzyszy rozwój Szanghaju jako portu i metropolii handlowej Chin. Przeszło 40 proc. chińskiego handlu zagranicznego przypada na Szanghaj, który pobiera prawie połowę wszystkich ceł chińskiej komory celnej morskiej, stanowiących jedno z głównych źródeł dochodów rządu nankińskiego. Wspaniała naturalna droga wodna otwiera wielkiemu portowi olbrzymi „hinterland", obejmujący ok. 200 milionów ludzi. Około połowy chińskiego terytorium a ekonomicznie najważniejsza połowa Chin jest obsługiwana przez Szanghaj.

Szanghaj jest nie tylko pierwszym portem morskim Chin i ich handlową metropolią, jest on również głównym ośrodkiem przemysłowym kraju. Surowce płyną do niego ze wszystkich części kraju i z zagranicy. W samej Dzielnicy Międzynarodowej jest obecnie 60 przędzalni bawełny, 90 przędzalni jedwabiu, 160 fabryk papierosów i tytoniu, 60 zakładów inżynieryjnych, 40 drukarni, 5 doków okrętowych, 35 hut żelaznych i wiele innych zakładów przemysłowych.

Dla Japonii posiadanie Szanghaju oznacza nie tylko kontrolę nad najbogatszym portem chińskim. Daje jej ono możność drenowania bogatego „hinterlandu", jako też otwiera drogę do opanowania Jangtsekiangu. Okupacja Szanghaju i opanowanie doliny Jangtsekiangu leżą na linii japońskiego planu „imperium kontynentalnego", konsekwentnie i bezwzględnie przeprowadzanego przez Japonię w ciągu ostatnich lat.

M. D.

Nowa era w żegludze podmorskiej

Inżynier japoński, Mazuco Nomura z Nagasaki, skonstruował nowy typ łodzi podwodnej zanurzającej się nie tylko na znaczne głębokości, ale posiadającej również uchwyty w kształcie ramion, przy pomocy których wydobywać można z dna morskiego rośliny i zwierzęta dla celów naukowych.

Trzyosobowa łódź podwodna zbudowana jest w kształcie cygara, posiada 6 metrów długości i 3 m szerokości. W czasie podróży na powierzchni wody poruszana jest przy pomocy 100-konnego motoru Diesla, rozwijając szybkość 12 węzłów na godzinę. Pod wodą pracują dwa pięciokonne motory elektryczne, otrzymujące napęd z bateryj. Łódź zanurza duży zbiornik wodny, który przy całkowitym napełnieniu reguluje odpowiednio szybkość poruszającego się statku. Po opadnięciu na głębokość 150 i więcej metrów, woda z tanku zostaje wypompowana i łódź lekko unosi się w górę. Z boku i na przodzie wieżyczki kapitańskiej są okrągłe okna kwarcowe o średnicy 20 cm, przez które można dokonywać zdjęć fotograficznych i oświetlać reflektorami dno morskie. Dwóch ludzi załogi pracuje przy napędzie motorowym, trzeci zajęty jest jedynie obserwacją i pomiarami naukowymi. Gdy łódź napotyka coś osobliwego lub interesującego w swej podwodnej wędrówce stalowe ramiona długości 5 m poruszane sprężonym powietrzem wysuwają się naprzód chwytając obiekt. Małe przedmioty, jak muszle, gąbki, planktony, wydobywa druga para ramion podobnych łudząco do ludzkim rąk.

Przeszła 400 km, by zobaczyć morze

Franciszka Żyrowa, mieszkanka wsi Kadzidło pod Ostrołęką, pragnąc — jak się wyraziła — „przed śmiercią zobaczyć ukochane morze polskie", z braku pieniędzy wyruszyła z Ostrołęki do Gdyni, przebywając 400 klm drogi pieszo.

Podróż wieśniaczki trwała około 5 tygodni. Po zwiedzeniu miasta, portu gdyńskiego i portu wojennego, wieśniaczka udała się jeszcze do Wejherowa, by pomodlić się w słynnej Kalwarii wejherowskiej.

Zapytana o wrażenia z tej niezwykłej podróży, Żyrowa opowiedziała z ożywieniem, że szła boso. Z zaciekawieniem zwiedzała wszystkie miasta, jakie leżały na szlaku jej pielgrzymki.

Żyrowa utrzymywała się ze skromnych oszczędności i gościnności wsi polskiej.

Niezwykła wielbicielka Gdyni i morza polskiego powraca do swej rodzinnej wioski tą samą drogą, jaką przybyła nad morze.

Odnalezienie zaginionej kopii

Obrazu Jasnogórskiego?

„Reichpost" podaje sensacyjną wiadomość o przypadkowym odnalezieniu słynnej kopii cudownego Obrazu Jasnogórskiego, pochodzącej z 16 lub początków 17 w. Kopię tę wraz z dokumentami, stwierdzającymi jej autentyczność wykrył podobno pewien publicysta wiedeński w mieszkaniu emerytowanego wachmistrza żandarmerii Antoniego Baar w Voitersreutl — pod Franzensbadem.

Jeśli wiadomość, podana przez „Reichspost" jest prawdziwą, kopia sporządzona została po najazdach husyckich na Częstochowę w celu ochrony oryginalnego obrazu przed nowym świętokradztwem. Malarz sporządzający kopię umieścił na niej widok ogólny klasztoru jasnogórskiego, podobiznę kościoła oraz własny autoportret. Była przechowywana w klasztorze obok oryginału i była niemal na równi z nim czczona przez wiernych. W r. 1813 po opuszczeniu Częstochowy przez wojska napoleońskie, kopia wycięta z ram zaginęła, pozostał jedynie oryginał, przezornie ukryty przez oo. Paulinów poza murami klasztoru.

Zdefraudował 40 tys. złotych

i przegrał na wyścigach

Na stacji w Błoniu przeprowadzono niespodziewaną kontrolę, w wyniku której aresztowano kasjera, Władysława Gliszczyńskiego.

Okazało się, że Gliszczyński od dłuższego czasu przeprowadzał malwersacje, fałszując pokwitowania za przesyłki różnych transportów. Zdołał on przywłaszczyć przeszło 40.000 złotych, które przegrał na wyścigach.

Gliszczyńskiego aresztowano i przewieziono do więzienia na Pawiaku.

Skandal na zebraniu Str. Narod. w Łucku

W czasie zebrania publicznego zorganizowanego przez Stronnictwo Narodowe w Łucku, z okazji rocznicy 15 sierpnia, prelegent sprowadzony przez stronnictwo p. Rymar ze Lwowa, w przemówieniu swym wyraził się o Marszałku Piłsudskim w sposób uwłaczający Jego pamięci, wobec czego obecny na zebraniu przedstawiciel starostwa zebranie rozwiązał.

Zajęte przez Str. Narodowe stanowisko w dniu, w którym cała ludność Wołynia oddaje głęboki hołd armii wywołało w szerokich kołach społeczeństwa żywe oburzenie.

Parylewicz będzie przesłuchany w procesie Fleischerowej

Proces wspólników Parylewiczowej rozpocznie się w krakowskim Sądzie Okręgowym już za tydzień dnia 23 bm.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 9 osób: Hinda Fleischerowa, żona kupca z Tarnowa, Izydor Fleischer, mąż Hindy Fleischerowej z Tarnowa, Estera vel Erna Faerberowa z Krakowa, Józef Hochman z Rzeszowa, Józef Hollaender z Tarnowa, dr. Samuel Scheftler z Bochni, dr. Arnold Schneid z Krakowa, Leib Isler z Krakowa i Maria Łapińska.

Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes Sądu Okręgowego Nowosielski, a oskarżać będą prokuratorzy Żeleński z Warszawy i Garbaczyński z Krakowa.

Na procesie przesłuchanych będzie ok. 100 świadków, m. in. b. prezes apelacji Parylewicz. Rozprawa potrwa kilka dni.

Bójka między członkami P. P. S. i Stronnictwa Narodowego w Łodzi

W nocy z niedzieli na poniedziałek u zbiegu ulic Kilińskiego i Przejazd doszło do masowej bójki między członkami PPS i członkami Str. Narodowego. W wyniku bójki zostało poranionych 7 osób do których wzywano pogotowie ratunkowe.

W Łodzi aresztowano 13 członków Str. Narodowego za rozklejanie plakatów z podburzającymi hasłami.

Zabił sąsiada myśląc, że to złodziej

Wieś Chojnata, gm. Stara Wieś, pow. rawsko-mazow. była świadkiem tragicznego wydarzenia.

Gospodarz tej wsi Stanisław Bąk obchodząc w nocy swe pole zauważył jakiegoś człowieka, który na jego widok usiłował zbiec. Bąk, sądząc, że ma przed sobą złodzieja wystrzelił do uciekającego, który upadł.

Dopiero wiedy poznał swą tragiczną pomyłkę, gdyż zabił własnego sąsiada Stanisława Zarembę.

We wsi krążą pogłoski, że tragicznie zmarły Zaremba umówił się z kilkoma sąsiadami, aby zażartować ze skąpego Bąka, ciągle skarżącego się na złodziei.

Przypadkowy zabójca natychmiast zgłosił się na posterunek policji, gdzie złożył zameldowanie o tragicznym wypadku.

Ale kary nie przewidział...

W sądzie gdyńskim odbyła się rozprawa karna przeciwko niejakiemu Józefowi Duczyńskiemu, uprawiającemu w Gdyni zawód jasnowidza, pod pseudonimem London, a oskarżonemu o oszustwo na tle matrymonialnym.

Poprzednio rozprawę odroczono z powodu wniosku obrońcy o zbadanie poczytalności oskarżonego.

Badanie ujawniło pełną poczytalność Duczyńskiego, przeto sąd skazał go na 7 miesięcy więzienia i 200 złotych grzywny, czego jasnowidz mimo swego „daru" nie przewidział.

Szczury zagryzły na śmierć sportowca

W Stanisławowie wydarzył się wypadek zagryzienia człowieka przez szczury.

Znany w kołach sportowych zawodnik miejscowego klubu sportowego „Admira", Maks Hofman, liczący lat 19, wskutek silnego gorąca przeniósł się w nocy z mieszkania do stodoły.

Gdy Hofman silnie zasnął, zaatakowała go gromada szczurów, które pogryzły go śmiertelnie. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, straszliwie pogryzionego Hofmana nie zdołano utrzymać przy życiu.

Wnuk wynalazcy zapałek

W małym pokoiku na ratuszu w Budapeszcie pracuje cichy, skromny urzędnik. Jest to wnuk owego wynalazcy, który stworzył jeden z najczęściej używanych przedmiotów codziennego użytku wnuk Jana Iriny'ego wynalazcy zapałek. Dokładnie przed 100 laty sporządził Jan Irinyi pierwszą zapałkę, która stała się błogosławieństwem ludzkości, pomogła wielu do zdobycia olbrzymich bogactw. Jednakże samemu wynalazcy i jego rodzinie nie przyniosła nic, prócz sławy.

Niedawno odsłonięto w stolicy Węgier tablicę pamiątkową ku czci Irinyiego.

Podzielił on zresztą los tysięcy wynalazców, nie tylko że sam nie miał żadnej korzyści z dokonanego wynalazku, ale stracił na doświadczenia i próby całe mienie, jakie posiadał. A nawet już na krótko przed śmiercią, majątek rodzinny Nagyléta miał być wystawiony na licytację. Bo do jego pasji wynalazczej dołączyła się jeszcze płomienna miłość ojczyzny, która sprawiła, że podczas walk wolnościowych na Węgrzech w 1848 r. sporządza własnym kosztem proch dla walczących. Irinyi był demokratą w najpełniejszym znaczeniu tego wyrazu, nie uznawał żadnych przywilejów klasowych i podarł nawet list od cesarza Leopolda II, w którym tenże poświadczał jego szlachectwo.

Geniusz techniczny dziadka odziedziczył wnuk: dokonał on już wielu wynalazków, które okazały się praktyczne w użyciu, ale których nie może patentować dla braku pieniędzy.

(St. O.)

Ludność miejscowa, przyglądająca się pracom wykopaliskowym, opowiadała, że zwyczaj wkładania do grobów różnych przedmiotów z tym przekonaniem, że zmarły będzie jeszcze korzystał z nich, przetrwał do niedawna. Na przykład podczas kopania dołów na starych wiejskich cmentarzach znajdowano nieraz butelki z wódką w głowach szkieletów.

Ludność słowiańska, do której należało cmentarzysko wczesnohistoryczne koło Szyłan, prowadziła prawdopodobnie (wszystko na to wskazuje) osiadły tryb życia.

W ten sposób przejrzeliśmy wszystkie „karty historii" wydmy koło Szyłan od mezolitu (okres przejściowy między epoką kamienia łupanego a gładzonego) do wczesnohistorycznej, która w swoich szczegółach w tym wypadku może być niezwykle ciekawa.

* * *

Po ukończeniu prac koło Szyłan zostały rozpoczęte badania na terenach, położonych w pobliżu Rykont po lewej stronie Wilii. Koło zaścianka Popy w lesie państwowym stwierdzono istnienie kilkunastu dużych kurhanów, obstawianych kamieniami. Jak mówi ludność miejscowa, dwa czy trzy lata temu bawiąca w tych okolicach drużyna harcerska zniszczyła jeden kopiec, przekopując go na krzyż i wydobywając parę zardzewiałych przedmiotów żelaznych. Wandalizmowi temu nikt nie przeszkodził, chociaż działo się niezbyt daleko od gajówki, a jak wiemy Dyrekcja Lasów zwykle stara się nie dopuścić aby grzebano się na jej terenie bez specjalnego pozwolenia.

Co gorsze Dyrekcja Lasów, dbająca na ogół o całość zabytków wszelkiego rodzaju na swoim terenie, sprzedaje wieśniakom na metry kamienie z obstawy kurhanów. Wieś chętnie korzysta z tego i wozami zabiera kamienie na drogę lub na fundamenty. Przynosi to dużą szkodę nie tylko nauce, lecz także i krajobrazowi, ponieważ monumentalność prastarego cmentarzyska traci wiele z powodu jam, powstałych po „wyrwaniu" z podstawy końców dużych, omszałych głazów. Apelujemy do p. dyr. Szemiotta, aby stanął w obronie niszczonego cmentarzyska przedhistorycznego w tym konkretnym wypadku oraz roztoczył troskliwą opiekę nad dziesiątkami innych podobnych, znajdujących się na terenie wileńskiej dyrekcji, bo wypadki sprzedawania wieśniakom kamieni z obstawy kurhanów przedhistorycznych przez organy D. L. P. zdarzały się już niejednokrotnie.

W dalszych poszukiwaniach znaleziono kilka kurhanów w pobliżu Rykont koło Krasnej Zapaszki, gdzie mieszka najstarszy obywatel tych okolic, mający, jak mówią, 130 lat.

Prace zaś wykopaliskowe rozpoczęto na dużym cmentarzysku kurhanowym koło wsi Bezwodna. Kopce znajdują się w lesie państwowym. W rozkopanych kurhanach znaleziono sprzączki żelazne, ułamki ozdób brązowych, przęślice gliniane i noże. Groby były ciałopalne — to znaczy znajdowano drobne przepalone kosteczki. Cmentarzysko to jest bardzo „stare" jeżeli chodzi o jego chronologię.

Ekspedycja Muzeum A. P. USB. pracowała pod kierownictwem dr. Heleny Cehak - Hołubowiczowej. Udział brali członkowie Koła Prehistoryków St. USB.

* * *

Koło Rykont wyjątkowo liczne są podania o ukrytych skarbach w najrozmaitszej postaci i w najprzeróżniejszych miejscach. W dorywczej rozmowie z kilku gospodarzami udało mi się spisać aż **jedenaście** podań. Oczywiście, informatorzy wierzyli w prawdziwość tych podań i nie zawsze dokładnie oznaczali miejsce, gdzie się mają „z całą pewnością" znajdować worki lub beczki, a nawet wozy ze złotem. Nie chcieli, abym sam bez nich wydobył te skarby.

Najbardziej znana jest historia niejakiej Petruneli Piecielajtis. Twierdzi ona, że śni od pewnego czasu skarb w fundamentach dworu w Ciechanowiszkach. Niewiasta opowiada szczegółowo o tym, gdzie ten skarb znajduje się i szuka wspólników do pracy nad rozwalaniem fundamentu. Mówią, że nieraz łaziła już do właściciela majątku i prosiła go o pozwolenie rozbicia fundamentów domu mieszkalnego, obiecując wzamian za skarb sute wynagrodzenie. Pędzą ją zawsze, lecz niewiasta nie daje za wygraną i, ponoć, ma już gorących zwolenników, gotowych do każdej pracy.

Jeden z Harnatkiewiczów z Balciun opowiada, że w jeziorze Wielkoni koło Dziedzieliszek zatopiony jest przez Francuzów złoty krzyż i skrzynia złota. Francuzi po zajęciu Wilna wieźli ten krzyż, aby umieścić go jako znak zwycięstwa na najwyższej wieży kościelnej, lecz w drodze oto czyli ich Rosjanie—koło jeziora Wielkiego. Francuzi wyginęli, krzyż złoty leży dotychczas w jeziorze.

Koło wsi Balciuny znajdują się dwa skarby. Jeden z nich wybrano już. Pozostały tylko na piasku i dotychczas tam leżą drobne monety miedziane. Inny leży w lesie pod sosną ze znakami. Koło zaś Buda w lesie zakopana jest kasa pułkowa — czyja nie wiadomo. Tamże w sadzawce koło leśniczówki spoczywa niemiecka kasa pułkowa. Skarby są w Suchodołach, Kiwiliszkach, Kaplicznikach i t. d.

Ludność opowiada o nich dość szczegółowo. Przypomina sobie jak szukali tam lub gdzieindziej Rosjanie lub Niemcy.

Niejeden zaś z gospodarzy w chwilach wolnych bierze pod połę „rydlówkę" i maszeruje drogą okrężną, omijając siedziby ludzkie, do miejsca, gdzie, jak wie ponad wszelką wątpliwość leży w ziemi „złoty skarb".

Wlod.

—:—

Zjazd koszykarsko - wikliniarski w Wilejce

Zarząd Ośrodka Koszykarsko-Wikliniarskiego Organizacji Młodzieży Pracującej w Wilejce Pow. w porozumieniu się z Wydziałem Powiatowym i Kołem Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich w Wilejce, oraz Związkiem Izb Rzemieślniczych R. P. w Warszawie zwołał na 15 sierpnia rb. Zjazd Informacyjny, w celu powołania do życia Spółdzielni Koszykarsko-Wikliniarskiej w Wilejce.

Zjazd odbył się w dużej i pięknej sali Wydziału Powiatowego w Wilejce, na który przybyli: starosta inż. Wł. Henszel, delegat Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w Warszawie p. Kiok, delegat Zarządu Głównego OMP w Warszawie p. Sutorowski A. delegatka Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie p. Alicja Wilczyńska, delegat Izby Rzemieślniczej i Państwowego Banku Rolnego w Wilnie, przedstawiciele miejscowych urzędów, instytucyj, stowarzyszeń i społeczeństwa w osobach pp.: sędziego St. Włodarczyka, burmistrza zarządu miejskiego Z. Zublewicza, inspektora szkolnego Laskowskiego, komendanta PW i WF kpt. Sarnowskiego, komendanta pow. Pol. Państw. Chorążaka, przedstawicielki Zw. Pr. Ob. Kob., Związku Naucz. Polsk., Pow. Zw. Osadników, Cechu Rzemieślniczego, Związku Młodej Wsi, wielkich, średnich i małych gospodarstw rolnych, czeladnicy i absolwenci miejscowego Ośrodka Koszykarskiego, oraz członkowie Zarządu Ogniska OMP w Wilejce

Zebranie zagaił starosta Henszel, charakteryzując obszernie zaczątki powstania przemysłu koszykarskiego w powiecie wilejskim.

Gdy już Ośrodek Koszykarski w Wilejce ma odpowiednią ilość wyszkolonej młodzieży i z roku na rok ilość plantacyj w powiecie wzrasta, konieczne jest zorganizowanie i ujęcie w formę spółdzielczą tak początkujących plantatorów-producentów wikliny, jak i przetwórców. Kończąc, życzył p. starosta, by sprawa powyższa znalazła pełne zrozumienie i poparcie wśród społeczeństwa i osób zainteresowanych, żeby praca podjęta w tym kierunku przyniosła pożądane rezultaty, które przyczynią się do podniesienia dobrobytu i uprzemysłowienia tutejszych ziem.

Na przewodniczącego został obrany sędzia St. Włodarczyk, który powołał dwuch asesorów: p. Borowskiego i delegata Zarządu Głównego OMP p. Sutorowskiego, oraz sekretarza p. Pawłowskiego Kazimierza, poczym przystąpiono do wygłaszania referatów.

Referat pt. „Znaczenie koszykarstwa i wikliniarstwa na Wileńszczyźnie" wygłosił p. Bojaruniec Wit, w którym podkreślił znaczenie tej gałęzi przemysłu w Polsce, a w szczególności na Wileńszczyźnie.

Powiat wilejski jest jednym może z najbiedniejszych powiatów Wileńszczyzny tak pod względem stanu materialnego tut. ludności, jak i nieurodzajności gleby. Ogromne są obszary nieużytków, które przecież z powodzeniem można użyć pod uprawę wikliny szlachetnej i to może tylko wikliny. Produkcja wikliny na tutejszych ziemiach da olbrzymi materiał nieocenionej wartości; stworzy poważną pozycję dochodową dla drobnych i innych gospodarstw rolnych, przez sprzedaż wyprodukowanej przez siebie wikliny, zbiór i suszenie dziko rosnącej w wodach rośliny tak zwanej pałki wodnej-rogożyny.

Przede wszystkim zaś masowa produkcja wikliny pozwoli na stworzenie wielkiego przemysłu koszykarskiego na Wileńszczyźnie, w pełnym tego słowa znaczeniu, zawdzięczając któremu cała armia bezrobotnej i ubogiej młodzieży wiejskiej znajdzie stałą pracę zarobkową i zapewniony dobrobyt.

Drugi z kolei referat, wygłoszony przez delegata Związku Izb Rzemieślniczych RP w Warszawie p. Kioka pt. „Zagadnienie spółdzielcze producentów i przetwórców wikliny", przedstawił historię organizacji, produkcji i zbytu wyrobów koszykarskich, ujętą w formę spółdzielczą. P. Kiok podkreślił konieczność powstania na terenie Wilejki spółdzielni koszykarsko-wikliniarskiej, aby z jednej strony zaopiekować się absolwentami-rzemieślnikami Ośrodka Koszykarskiego OMP w Wilejce, dając im stałą pracę, z drugiej zaś strony zagwarantować rynek zbytu wikliny, produkowanej przez rolników w powiecie wilejskim.

Następnie kierownik Ośrodka Koszykarskiego p. Szczuciński Józef złożył sprawozdanie z działalności Ośrodka Koszykarskiego OMP w Wilejce za czas od kwietnia 1935 roku do sierpnia 1937 r., z którego wynika, że akcja Ośrodka zmierzająca do rozwoju koszykarstwa i wikliniarstwa na Wileńszczyźnie prowadzona była w dwuch kierunkach: 1) Szkolenia kadr instruktorskich w zawodzie koszykarskim i 2) Była prowadzona usilna akcja i propaganda uprawy na terenie powiatu wilejskiego szlachetnej wikliny. Tak w jednym jak w drugim kierunku uzyskało się dużo.

Po wyczerpujących dyskusjach nad wygłoszonymi referatami, Zjazd wyłonił Komitet Organizacyjny, który ma za zadanie porozumieć się w najbliższej przyszłości z plantatorami wikliny w swoim terenie i przetwórcami w sprawie ustalenia rodzaju projektowanej Spółdzielni, jak również opracować statut Spółdzielni i zwołać Walne Zgromadzenie.

Do Komitetu weszli: starosta Wł. Henszel, dowódca KOP Wilejka płk. Gaładyk, sędzia grodzki St. Włodarczyk, osadnik wojskowy Wojewódzki Konstanty, ziemianin Sawicz, Organizacja Młodzieży Pracującej i kierownik Ośrodka Koszyk. Szczuciński J.

Zamykając obrady Zjazdu Przewodniczący St. Włodarczyk w serdecznych słowach podziękował wszystkim uczestnikom zjazdu za przybycie, wyrażając nadzieję, że rozpoczęta praca przed paru laty, przez ludzi dobrej woli i oddanych tej sprawie pójdzie drogą realną i znajdzie szeroki oddźwięk.

Obrady rozpoczęto o godz. 12, skończono o godz. 15.30.

Uczestnik Zjazdu.

Zatarg w cegielni Purty

Pisaliśmy już nieraz na temat sytuacji robotnika w wileńskich cegielniach. W latach ubiegłych prawie wszystkie przedsiębiorstwa tego rodzaju zalegały miesiącami z wypłatą robotnikom całkowitych zarobków. Nawet po ukończeniu sezonu i zamknięciu cegielni wielu z robotników musiało czekać na ostateczny rozrachunek z pracodawcą po parę miesięcy.

Obecny sezon nie przyniósł większych zmian w tej sytuacji. Znowu powstają od czasu do czasu zatargi na tle nieregularnego wypłacania zarobków.

W tych dniach omal nie doszło do strajku w cegielni Purty. Właściciel tej cegielni od pewnego czasu wypłaca bardzo nieregularnie zarobki tygodniowe robotnikom. W soboty, w dniu wypłat, robotnicy muszą nieraz czekać na zjawienie się pracodawcy z pieniędzmi nawet po 8 godzin. Gdy zaś pracodawca zjawia się słyszą najczęściej, że pieniędzy jest za mało i że zostanie wypłacona tylko część zarobków.

W cegielni Purty pracuje około 40 robotników. Odwoływali się oni do inspektora pracy, który jednak w tym wypadku jest bezsilny. Wobec tego robotnicy odwołali się do starostwa grodzkiego. (z)

Wójtowie i burmistrze

karać będą za wykroczenia leśne i polne

Dnia 5 sierpnia 1937 r. ogłoszono w Dzienniku Urzędowym Województwa Wileńskiego Nr. 10 poz. 104 „Rozporządzenie Wojewody Wileńskiego z dnia 31 lipca 1937 r. w sprawie upoważnienia przełożonych gmin do wydawania nakazów karnych".

Paragraf pierwszy rozporządzenia brzmi: „Orzecznictwo karno-administracyjne zastrzeżone w art. 21 Ust. z dnia 14 kwietnia 1937 r. „O szkodnictwie leśnym i polnym" (Dz. URP Nr. 30 poz. 224) kompetencji powiatowych władz administracji ogólnej, przekazuję na całym obszarze województwa wileńskiego — z wyjątkiem terenu miasta Wilna, przełożonym gmin (wójtom i burmistrzom).

Przełożonym gmin zostało przekazane nie całe orzecznictwo karno administracyjne, tylko wydawanie zakazów karnych— zgodnie z art. 28 Ustawy z dnia 14.IV 1937 r. „O szkodnictwie leśnym'((Dz. U. RP Nr. 30 poz. 224). A więc od chwili wejścia w życie tego rozporządzenia, t. j. od 5 października rb. wójtowie i burmistrzowie będą wydawać nakazy karne na podstawie wniosków pokrzywdzonych, oraz orzekać nakazami karnymi na wiązki do 30 złotych i przepadek przedmiotów przestępstwa, których wartość nie przekracza 30 złotych — w sprawach o wyrządzone szkody leśne i polne, mianowicie: za zdzieranie w cudzym lesie kory, obrywanie szyszek, zbieranie grzybów, jagód, ziół i owoców, pasanie bydła, wydobywanie karmienia, przejeżdżanie lub przepędzanie przez cudze pole lub pastwisko bydła, paszenia bydła na zasianym polu itp., to jest w przypadku popełnienia przekroczeń przewidzianych w art. 9—12 i 15—29 ustawy „O szkodnictwie leśnym i polnym".

Rozporządzenie wchodzi w życie dnia 5 października 1937 r.

Kurjer Sportowy

Odpowiedzialna rola sędziów z Grodna

Wszyscy zapewne bardzo dobrze wiemy, jak wielką rolę pełni w czasie zawodów sportowych sędzia. Odpowiedzialność rzeczywiście jest wielka bo można przez małe przeoczenie zepsuć całe zawody i wpłynąć bezpośrednio na ostateczny wynik. Nic też dziwnego, że na sędziów wybierani są ludzie opanowani nerwowo i ci, którzy mają za sobą doświadczenie sportowe i szereg kursów przygotowawczych.

Jakoś tak się ustaliło, że najwięcej zastrzeżeń budzą zawody bokserskie i piłkarskie. Poważne mecze sportowe, w których chodzi o punkty, albo o przejście z klasy do klasy, wymagają specjalnej obsługi sędziowskiej, przytem wiedzieć trzeba, że wszyscy panowie sędziowie dzielą się na kategorie sędziów okręgowych, związkowych, międzynarodowych, czy ligowych.

Właśnie o zbliżających się meczach ligowych chcemy mówić. Pierwszy mecz o wejście do Ligi odbędzie się w najbliższą niedzielę. WKS Śmigły grać będzie z Polonią warszawską, a 29 sierpnia do Wilna przyjedzie Brygada z Częstochowy. Dwa te pierwsze mecze mogą odrazu zadecydować o losach piłkarzy wileńskich. Będą to najpoważniejsze spotkania, jeżeli chodzi o rozgrywki o wejście do Ligi. Wilno liczyło się z tym, że przysłani zostaną na te rozgrywki sędziowie z Krakowa. Wymieniane były dwa nazwiska znanych nie tylko w Polsce ale i za granicą sędziów: dr. Lustgartena i Schnejdra, a tu tymczasem Wydział Spraw Sędziowskich przy Polskim Związku Piłki Nożnej wyznaczył na oba spotkania nieznanych bliżej sędziów z Grodna. Pierwszy mecz sędziować ma p. Matlak, a drugi p. Pański. Życzymy im z całego serca, by byli w jaknajlepszej formie i żeby rzeczywiście dobrze sędziowali, ale mimo wszystko trudno mieć do nich zaufanie, bo rzecz biorąc obiektywnie, trzeba stwierdzić, że nie posiadają oni tak wielkiej rutyny, jak sędziowie z Krakowa, Poznania, Łodzi czy Lwowa. Sędziowie z Grodna nie mieli, niestety, możności ani oglądania poważniejszych meczów, ani też sędziowania, a sędzia powinien tak samo, jak zawodnik, trenować.

Przy wyznaczaniu sędziów z Grodna kierowano się zapewne względami finansowymi. Taniej, oczywiście, wypadnie przyjazd panów sędziów z Grodna, niżby miał nastąpić przyjazd któregoś z sędziów z Krakowa czy Poznania, ale w danym wypadku nie można kierować się względami finansowymi, bo dla Wilna rozgrywki o wejście do Ligi mają znaczenie decydujące. Tu chodzi nie o samą tylko piłkę nożną, a o cały sport Polski północno-wschodniej.

I jeszcze jedna uwaga. Przeciwnicy nasi również mogą być niezbyt zadowoleni z tego, że mecze prowadzone będą przez grodnian — sąsiadów Wilna. O wiele lepiej byłoby poszukać sędziów innych. Jeszcze raz zaznaczamy, że nic nie mamy ani do p. Matlaka, ani do p. Pańskiego, ale nie wiemy, czy potrafią oni dobrze wywiązać się ze swych wyjątkowo trudnych obowiązków sportowych. Dla tych panów sędziów z Grodna jest to wielkie wyróżnienie, a jeżeli uda się im być w dobrej formie, to będziemy mieli sposobność nagrodzić ich pochwałą.

Najbliższe mecze budzą w Wilnie ogromne zainteresowanie. Na stadionie reprezentacyjnym zbiorą się niewątpliwie tłumy widzów. Po pierwszym już meczu z Polonią będzie można zorientować się co do dalszych szans. Jeżeli wygramy z Polonią, to jedną nogą będziemy już w Lidze. Biorąc pod uwagę ostatni wynik meczu Warszawa-Gdańsk, zakończony sromotną klęską Warszawy 4:0 trzeba raczej być optymistycznie usposobionym. Gracze Warszawy nie są w nadzwyczajnej formie, a przecież reprezentacja Warszawy oparta była przeważnie o graczy z Polonii, którzy w niedzielę o godz 16 walczyć będą w Wilnie.

J. N.

Sport w kilku wierszach

Znakomity średniodystansowiec angielski Wooderson zaatakował w Glasgow w obecności 50 tysięcy widzów rekord światowy na dystansie 3/4 mili, należący do Francuza Ladoumegue.

Próba nie powiodła się, Wooderson uzyskał czas 3:00,9 min., o 0,3 sek. gorzej od rekordu.

* * *

Prezes fińskiego związku lekkoatletycznego Kekkonnen jest jednocześnie członkiem rządu Finlandii.

Minister, podczas swego urlopu, startował przed tygodniem w zawodach lekkoatletycznych i w skoku wzwyż zajął piąte miejsce z wynikiem 160 cm.

* * *

Jesse Owens, najszybszy biegacz świata, który przed rokiem przeszedł na zawodowstwo, skończył swoją karierę, nie otrzymując dalszych engagement, głównie z tej racji, że wśród zawodowych sprinterów nie znalazł się odpowiedni przeciwnik, natomiast organizowane biegi Owensa przeciwko konkurentom — koni i psów, nie znajdywały więcej powodzenia wśród publiczności.

Wobec powyższego Owens zamierza zorganizować team zawodowych biegaczy na wzór „tenisowego cyrku Tildena" i w tym celu zabiega o przejście na zawodowstwo szeregu czołowych biegaczy amatorów.

* * *

Lekkoatletyczy Związek Szwedzki zwrócił się do Federacji międzynarodowej z żądaniem zdyskwalifikowania biegacza Zabali, jako amatora.

Zabala zażądał za start w małym miasteczku Mamstadt (Szwecja) odszkodowania w wysokości 10 tysięcy franków.

* * *

W biegu maratońskim o mistrzostwo Finlandii zwyciężył Muinonen w czasie 2:35:44.4 godz.

Zawodnik ten, liczący już 39 lat, prowadził bieg od startu do mety.

Dziś zawody lekkoatletyczne dla dzieci

Dzisiaj o godzinie 17 na Pioromoncie odbędzie się dokończenie zawodów lekkoatletycznych, które w niedzielę zostały przerwane z powodu deszczu.

Elektrit w Baranowiczach

Dwudniowy występ wileńskiego „Elektritu" w Baranowiczach zakończył się podwójnym zwycięstwem gości.

Pierwszego dnia (14 bm.) rozgromili Wilnianie tutejszą „Makabi" 5:1 (1:0). Goście górowali nad Baranowiczami zaawansowaniem technicznym i zgraniem. „Makabi" wypadła bardzo słabo na wszystkich liniach. Gra była mało ciekawą, bez tempa. W pierwszej połowie gra jest wyrównana, po pauzie przewaga jest po stronie Wilnian, którzy są panami sytuacji. W tej połowie zdobywają oni 4 bramki. W drugim dniu (15 bm.) goście znów pokonali reprezentację miasta (2:1).

Miejscowa reprezentacja była nieudolnie ustawiona, tak że nie było w niej, ani zgrania, ani techniki. Goście też byli słabsi, jak w dniu poprzednim, także przebieg gry znów był mało ciekawy, pomimo to na boisku sportowym śledziło rozgrywkę przez dwa dni przeszło 1200 osób. To świadczy o tym, że zainteresowanie sportem w Baranowiczach jest duże.

W. B.

Apel do miłosników i Sympatyków Zwierząt

Wileńskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami licząc w swych szeregach zaledwie 350 członków, pomimo wielkiej ofiarności i czynnej współpracy ze strony niektórych członków Zarządu i Towarzystwa, nie jest w stanie sprostować swemu zadaniu w zakresie ochrony zwierząt na tak znacznej przestrzeni terenów miejskich i podmiejskich oraz przy wielkiej ilości terenów górzystych na obszarze Wielkiego Wilna, co powoduje nieraz słuszne zarzuty ze strony społeczeństwa, na brak dostatecznego dozoru ze strony T-wa Opieki nad Zwierzętami w stosunku do licznych przejawów złego i okrutnego obchodzenia się ze zwierzętami.

Chcąc zapobiec temu, Zarząd T-wa dokonał podziału miasta Wilna na 42 rejony i mianował w każdym Kierownika i jego Zastępcę, lecz jak dotąd z braku należytego poparcia ogółu społeczeństwa, praca ich i starania nie dały pożądanych wyników.

Jedna z największych bolączek Zarządu T-wa jest fakt używania do pracy wielkiej ilości chorych i okaleczonych koni, których zubożała ludność w szczególności wiejska, nie jest w stanie poddać racjonalnej i skutecznej kuracji, co nieraz powoduje, może bez złej woli, dręczenie zwierząt i zmusza do pociągania do odpowiedzialności karnej właścicieli chorych zwierząt.

By choć w części zapobiec złu — Towarzystwo urządziło ambulatorium (przychodnię) przy ul. Kalwaryjskiej 12—3 pod kierownictwem lekarza weterynarii, który udziela porad ze zniżką 50% dla zwierząt członków T-wa.

Jednocześnie w swym skromnym budżecie T-wo zapreliminowało 400 złotych na bezpłatną pomoc lekarską dla ubogiej ludności. Uznając to jednakowoż za niedostateczne — Zarząd T-wa nosi się z zamiarem utworzenia stałej lecznicy ze schroniskiem i wzorową kuźnią — ewentualnie zamierza wejść w porozumienie z jedną z wileńskich lecznic weterynaryjnych, w celu umożliwienia ubogiej ludności korzystania z bezpłatnej ewentualnie ulgowej pomocy lekarskiej dla ich czworonożnych przyjaciół.

Zamierzenia Zarządu T-wa pozostaną jednak niestety w sferze projektów o ile szerszy ogół sympatyków i miłośników zwierząt nie poprze ich bądź przez doraźne ofiary pieniężne, bądź przez gremialne zapisywanie się na członków T-wa, mając na względzie, że składka członkowska wynosi zaledwie 25 groszy miesięcznie.

Stańmy więc do apelu, by nie dać się wyprzedzić zagranicy — gdyż, jak twierdzą angielscy przyjaciele zwierząt: — Miarą kultury danego narodu jest jego stosunek do Świata Zwierzęcego" — abyśmy się nie potrzebowali wstydzić przed współpracującymi z Polską zagranicznymi placówkami Ochrony Zwierząt.

Sekretariat Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami czynny jest codziennie od godziny 6—7 wieczorem przy ul. Żeligowskiego 4—2 w podwórzu.

Zarząd T-wa Opieki nad Zwierzętami.

O „automatach"

Od p. Dyrektora Okręgu Poczt i Telegrafów w Wilnie otrzymaliśmy następującej treści list:

W związku z artykułem pt. „Automaty", zamieszczonym w n-rze 212 „Kurjera Wileńskiego" z dnia 4 sierpnia rb., a dotyczącym rzekomo niedostatecznej ilości i sprawności automatów telefonicznych na terenie m. Wilna — uprzejmie proszę Wielce Szanownego Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma następującego wyjaśnienia:

1) Na terenie m. Wilna istnieje 35 automatów telefonicznych, z których 4 są czynne od godz. 8 do 15, reszta zaś w godzinach od 8 do 19 lub 23 albo też przez całą dobę.

Jak na stosunki miejscowe ilość ta nie jest mała, zwłaszcza jeśli się zważy, że m. Poznań liczy obecnie 32 automaty, a m. Kraków — tylko 12.

Poza automatami publiczność ma możność korzystania z 62 aparatów telefonicznych zainstalowanych w cukierniach, restauracjach itp. lokalach publicznych na terenie całego miasta.

2) Zarzut dotyczący uszkodzenia prawie wszystkich automatów wileńskich powstał zapewne wskutek nieporozumienia, gdyż w myśl wywieszonego w każdym automacie regulaminu o korzystaniu z aparatu — należy podnieść słuchawkę i czekać na zgłoszenie się telefonistki, oświadczenie jej czy numer jest wolny, oraz zapowiedź „proszę płacić" — a dopiero **potem** wrzucać monety.

Przedwczesne wrzucenie monet, którego nie może stwierdzić telefonistka, naraża klienta na zwłokę i powtórne zapłacenie, ale wskutek własnego niedopatrzenia nie zaś uszkodzenia urządzeń telefonicznych.

3) Utyskiwania Autora artykułu z powodu niedogodności dotyczących jednokierunkowego wykorzystania automatów, Dyrekcja przedstawi Ministerstwu Poczt i Telegrafów.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego mego poważania.

Dyrektor
Inż. **M. NOWICKI**

Zabił kamieniem sąsiada

W dniu 14 bm. o godz. 10-ej Sinicki Bolesław, m-c wsi Pietrule, gm. polańskiej pow. oszmiańskiego, podczas sprzeczki w polu, uderzył kamieniem w głowę sąsiada swego Sinickiego Stanisława, który w tymże dniu o godz. 14 zmarł w szpitalu w Oszmianie. Zabójcę zatrzymano.

Odpust w Trokach

Dorocznym zwyczajem przybyły do Trok pielgrzymki z okolicznych parafij już w dniu 14 bm. Każdą pielgrzymkę witała na skraju miasta trocka procesja, poczem prowadziła do kościoła.

Stary kościół trocki był ufundowany przez W. Ks. Witolda w 1409 r. Obecny murowany pochodzi z początku XVII w. i ma charakter barokowy. Był przebudowany w XVIII w. i XIX w. Wojna światowa pozostawiła na nim także swe ślady.

W tym to kościele, dominującym nad okolicą, znajduje się cudowny obraz N. M. P., pochodzący z XVI w. Mieści się w wielkim ołtarzu.

Ku Niemu zwracały się oczy i modły pielgrzymów. Wielu wiernych obchodziło ołtarz na kolanach.

Gorzej było z noclegami. Parafianie troccy odpowiedzieli na apel miejscowego księdza proboszcza staropolską gościnnością. Ale ilość katolickich domów jest zbyt mała, aby mogła pomieścić tysiące pielgrzymów. To też bardzo dużo osób spędzało noc w kościele.

Odpust zgromadził b. liczne rzesze pielgrzymów i turystów. **A. M.**

Zmiany w Inspektoratach Szkolnych

Dekretem Min. WR i OP inspektor szkolny w Głębokiem — Chruściel Stanisław, został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Słonima. Na jego miejsce mianowany został Starzyk Józef z Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łucku.

Wieś Podlesie, pow. nieświeskiego w płomieniach

14 bm. w godzinach południowych z niewiadom. na razie przyczyn, we wsi Podlesie, gm. Horodziej, pow. nieświeskiego powstał ogromny pożar, Spłonęło 50 zabudowań. Okoliczna straż pożarna zaalarmowana przybyła zapóźno. Na miejsce pożaru przybył również starosta nieświeski. Strat na razie nie można określić.

Wichura nad pow. szczuczyńskim

wyrządziła ogromne straty

W dniu 15 bm. przeszła przez Szczuczyn i okolicę ogromna burza połączona z gęsimi piorunami i gradobiciem. Silna wichura wywaliła dużą ilość drzew na drogach i placach oraz w ogrodach owocowych.

Szczuczyn przez kilka godzin był pogrążony w ciemnościach i odcięty od świata. Powywracane drzewa zatarasowały ulice i szosy oraz w wielu miejscach zostały uszkodzone linie telefoniczne i przewody elektryczne.

Gęste pioruny spowodowały 4 pożary, z tego 3 na terenie gm. Różanka i 1 na terenie gm. Szczuczyn. Duże straty wyrządziła wichura w ogrodach owocowych strząsając owoce z drzew. We wsi Rezy zostały zerwane dachy 3-ch domów, które zostały rzucone o kilkanaście metrów.

Przerażenie ludności podczas trwającej burzy było tak silne, że w wielu domach zapalano gromnice.

Druja

— **Obchód Święta Żołnierza w Drui.** W dniu 15 sierpnia br. Druja uczciła dzień Święta Żołnierza uroczystym obchodem.

O godz. 10.30 odbyło się nabożeństwo w kościele miejscowym. Następnie wojsko i inne organizacje społeczne przybyły na plac, przed grób Nieznanego Żołnierza, gdzie ludność tłumnie się zgromadziła.

Delegacje poszczególnych organizacyj złożyły wieńce, poczem przemówienie wygłosił nauczyciel szkoły powszechnej p. Sajkowski, podkreślając znaczenie dnia Święta Żołnierza, wysiłek Wodza Narodu — Marszałka Piłsudskiego, oraz zwycięstwo żołnierza polskiego pod Jego dowództwem. Szczególną uwagę zwrócił na pamiętną bitwę pod Warszawą w 1920 roku. Okrzykiem „Niech żyje Wolna Polska i Wojsko“, zakończył przemówienie. Na zakończenie obchodu odbyła się uroczysta akademia w domu strzeleckim, urządzona staraniem Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej, pod przewodnictwem księdza proboszcza Daszuty, na którą złożyły się: inscenizacje i przemówienie jednego z członków Stowarzyszenia.

Ludowa zabawa zakończyła obchód. **J. N.**

Wilejka pow.

— **Zamknięcie półkolonij.** 14 bm. w obecności starosty powiatowego i przedstawicieli społeczeństwa nastąpiło zamknięcie półkolonji letnich dla biednych dzieci zorganizowanych przez Polski Czerwony Krzyż w Wilejce. Półkolonie trwały 5 tygodni i obejmowały około 100 dzieci. Tegoroczne lato czynne były po dobne półkolonie Polskiego Czerwonego Krzyża w 7 punktach powiatu wilejskiego i wszystkie cieszyły się dużym uznaniem biednej ludności.

— **W wigilię „Święta Żołnierza“** w Wilejce — wieczorem składano wieńce przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego. Uroczystość ta odbyła się z udziałem wojska i licznie zgromadzonego społeczeństwa. Z przed pomnika wojsko i ludność cywilna udali się na cmentarz żołnierski, gdzie przy płonących zniczach i stosach odbył się apel poległych.

W dniu 15 sierpnia na rozległych błoniach nad Wilją odprawiona została Msza Św. polowa. Wokół prowizorycznego ołtarza stanęły kolumny wojska i tłumy ludności. Uroczyste nabożeństwo odprawione również zostały we wszystkich świątyniach.

Po okolicznościowych przemówieniach odbyła się defilada oddziałów wojskowych przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego. Dziarsko maszerujące kompanie „Kopistów“ wzbudzały zachwyt publiczności.

Wieczorem odbyły się zabawy publiczne z udziałem wojska oraz imprezy widowiskowe.

Szczuczyn

— **Osadzony w areszcie gminnym** w Szczuczynie Sosna Walerian ze wsi Planty, począł rozbierać budynek aresztu, który mieści się w starym murowanym domu gminnym. Aresztowany przystąpił do rozbiórki aresztu niedługo po północy, a już o godz. 6 rano zauważono, że zdążył on zburzyć 4 mtr. kw. ściany bez pomocy żadnych narzędzi.

Po opatrzeniu pokaleczonych rąk wysłano go do szpitala dla umysłowo chorych w Wilnie.

— **„Święto Żołnierza“.** W wigilię święta odbyła się akademia, na której kpt. dypl. Berkowski Dunin wygłosił odczyt o roku 1920, po czym rozpalone na rynku ognisko zastąpiło uroczysty capstrzyk.

W dniu 15 bm. wszystkie budynki zostały udekorowane flagami o barwach państwowych. Miasto przybrało odświętny wygląd.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem, na którym byli obecni: starosta wojewódzki, przedstawiciele organizacyj społecznych, gospodarczych, przysposobienia wojskowego oraz dziatwa z półkolonii KGW.

Całość uroczystości zakończyła się zabawą ludową na wolnym powietrzu, na którą wstęp był bezpłatny.

W „Święcie Żołnierza“ — udział ludności cywilnej był wyjątkowo liczny.

Troki

— **Towarzystwo Przeciwgruźlicze urządziło loterię fantową** w Świetlicy Rodziny Wojskowej. Od czasu do czasu wychylała się jakaś głowa przez okno i zachwalała fanty, a szczególnie krawaty. Pod oknami tłok czynili pielgrzymi, przybyli na odpust.

— **Miejscowe Koło LOPP** zorganizowało w dniu 15 bm. zbiórkę uliczną i zabawę taneczną w „Kopiście“. Ogółem dochodu było około 180 zł. W czasie zbiórki ulicznej przelatywał nad miastem samolot.

— **Bociany na wieży cerkiewnej.** Dnia 13 i 14 bm. wysiadywały po kilka godzin na krzyżu wieży cerkiewnej dwa bociany. Przesądna ludność miejscowa wróżyła pożar.

Święciany

— **Listonosze wiejscy.** Obecnie na terenie pow. święciańskiego czynione są przygotowania do wprowadzenia na okręgi zamiejscowe listonoszów wiejskich. Liczba zamiejscowych okręgów doręczeń została już ustalona. **(Ter).**

— **Rehabilitacja wiceburmistrza m. Podbrodzia.** W marcu rb. na skutek doniesień osób prywatnych władze prokuratorskie wszczęły dochodzenie przeciwko wiceburmistrzowi m. Podbrodzia p. Barzdo, jako podejrzanemu z art. 286 § 2 K.K. (nadużycie służbowe). Wyniki śledztwa nie stwierdziły winy p. Barzdo i prokuratura sprawę skierowała do Sądu Grodzkiego w Święcianach celem ewentualnego zastosowania względem podejrzanego art. 286 § 3 K.K. (niedbalstwo służbowe). Po rozpatrzeniu sprawy Sąd Grodzki uwolnił od winy i kary p. Barzdo. **(Ter).**

Postawy

— **15 sierpnia odbyło się w Miadziole poświęcenie przystani żeglarskiej Ligi Morskiej i Kolonialnej oddział w Miadziole nad jeziorem Miastro.**

W uroczystości tej udział wzięli harcerze z kursu żeglarskiego w Niestuszu, ośrodek żeglarski LMK w Kupie, drużyna harcerzy z Wadowic, obozująca pod Miadziołem i liczne rzesze tutejszej ludności.

Po poświęceniu, którego dokonał tut. ks. proboszcz odbyła się wspaniała defilada żaglówek i kajaków, oraz zawody pływackie na 100 m i kajakowe na trasie 2 km. Zwycięzcy w zawodach otrzymali nagrody, ufundowane przez tut. oddział LMK. **MK.**

Nieśwież

— **Pożar od pioruna.** W Siekierzycach gm. Kleck, pow. nieświeskiego w czasie burzy i nawałnicy od pioruna spłonęła stodoła pełna zbiorów. Zaalarmowana straż pożarna w Klecku przybyła natychmiast. Zawdzięczając ulewie pożar został szybko zlokalizowany.

— **Powiat nieświeski otrzymuje od Min. Roln. i Ref. Rolnych specjalny kredyt** w postaci nasion i nawozów sztucznych, dla racjonalnego zagospodarowania łąk. W tym celu specjalnie przydzielony został instruktor łąkarstwa do Okr. Tow. Org. i Kółek Roln. w Nieświeżu, który fachowo i sumiennie otacza opieką obiekty łąkowe.

Głębokie

— **KKO obniża stopę procentową.** Odbyło się posiedzenie Rady KKO w Głębokiem. Na posiedzeniu tym przyjęto sprawozdanie Dyrekcji i Komisji Rewizyjnej. Poza sprawozdaniem uchwalono obniżyć oprocentowanie wkładów i lokat w myśl zarządzenia Ministerstwa Skarbu, ustalając oprocentowanie od 4 do 5½% w zależności od warunków wkładu. W związku z obniżką wkładu na wniosek Dyrekcji postanowiono obniżyć oprocentowanie pożyczek o ½%, podjąć się rozprowadzenia kredytu zaliczkowego dla rolników w kwocie zł 20 tys rozprowadzenia kredytu rzemieślniczego w kwocie zł 50 tys. W celu umożliwienia zapoczątkowania pracy przez powstałą chrześcijańską Kasę Pożyczkową bezprocentową w Głębokiem postanowiono udzielić wspomnianej instytucji bezprocentową pożyczkę w kwocie zł 500. — Ze złożonych sprawozdań wynika, że KKO stale rozszerza swoją działalność do czego przyczyniają się stale wzrastające wkłady.

— **Stypendia dla zdolnej młodzieży.** W Głębokiem pod przewodnictwem starosty powiatowego odbyło się posiedzenie członków Wydziału Powiatowego. Między innymi omawiano kwestię stypendiów. W wyniku dyskusji ustalono, zasadę, że stypendia będą udzielane tylko na naukę w średnich i niższych szkołach zawodowych mających związek z rolnictwem i produkcją rolną. Na studia w zakładach wyższych stypendia będą udzielane jedynie w wypadkach wybitnych zdolności i to w końcowym etapie studiów. Następnie omawiana była sprawa zwrotu stypendiów udzielanych w czasie dobrej koniunktury, które były udzielane w większych ilościach oraz zwrot których to stypendiów przy obecnych zarobkach jest bardzo uciążliwy. W wyniku narad postanowiono stosować bonifikaty na indywidualne podania w granicach stosowanych bonifikat państwowych stypendiów.

— **Kurs łąkarski.** W dniach od 16 do 19 bm. organizowany jest przez OTO i KR kurs łąkarski dla asystentów Kół Kontroli Mleczności. Jako prelegenci przewidziani są Inspektor Łąkarstwa Wileńskiej Izby Rolniczej inż. Pawłowski oraz inż. Oleszkiewicz Instruktor Organizacji Gospodarstw. Kurs ma na celu zaznajomienie uczestników ze sposobami polepszenia wydajności łąk.

— **Dekoracja Krzyżami Zasługi.** 15 bm. podczas uroczystości obchodu Święta Żołnierza w Głębokiem starosta powiatowy Suszyński dokonał dekoracji brązowymi krzyżami zasługi: Walentego Buczyńskiego, z kol. Łąka, gm. mikołajewskiej, Jana Pankratowicza, ze wsi Zaborce, gm. parafianowskiej, Pawła Zabiłłę ze wsi Rudniki, gm. prozorockiej — za pracę na polu kultury rolnej i niwie społecznej oraz Majchrzaka Jana — woźnego urzędu skarbowego w Głębokiem, za pracę na polu zawodowym.

O.T.R. i K.R. broni się nieudolnie

W związku z artykułem „Lisków gminy niemenczyńskiej“, w którym, opisując zdobycze wsi Waśkańce na polu spółdzielczości, wspomnieliśmy o niewłaściwym wciąganiu na swoje konto przez OTO i KR pow. wil.-trockiego wyników inicjatywy prywatnej, ostatni numer „Tygodnika Rolniczego“, wydawanego przez to samo OTO i KR, zamieścił list, zatytułowany „Sprostowanie z Waśkańc“.

Znaczna część tego listu sprawia wrażenie hymnu pochwalnego na cześć OTO i KR. Sens tej części nie mającej żadnego związku z naszym artykułem, sprowadza się do zdania, wyrażającego myśl konkretną: „Pieniądze przeznaczone na popieranie rolnictwa powinny iść bez słowa sprzeciwu na OTO i KR i td.“. O to przede wszystkim chodzi.

W piętnastu końcowych wierszach, listu, poświęconych naszemu artykułowi, list wyjaśnia,

1) iż spółdzielnia mleczarska (w Waśkańcach —przyp. nasz) jest od szeregu lat członkiem OTO i KR, wszystko robiła w porozumieniu z OTO i KR i dużo zawdzięczamy instruktorom i agronomom, a w szczególności zorganizowania niektórych filij, gdyż powstały one przy kółkach rolniczych(“.

— a na temat opisanego przez nas zatargu mleczarni w Waśkańcach z OTO i KR.

2) „... i tu muszę również wyjaśnić, iż nie był to zatarg, ale chwilowe nieporozumienie o teren z pracownikami OTO i KR i jeżeli mamy żal i pewne pretensje, to tylko do pracowników, a nie do organizacji macierzystej, jaką jest Okręgowe T-wo Organizacyj i Kółek Rolniczych pow. wileńsko-trockiego“.

Wyjaśnienie pierwsze jest wyraźnym rewersem w stronę OTO i KR, którym Waśkańce usiłują ułagodzić gniew „Jowisza“. W gruncie rzeczy rewers ten zdawkowy i nie przekreślający udzielonych poprzednio informacyj.

Natomiast wyjaśnienie drugie potwierdza całkowicie fakt zatargu między mleczarnią w Waśkańcach a OTO i KR, bo nie można zapominać, że „pracownicy“ postępowali i postępują, jak to zwykle bywa, według instrukcji „organizacji macierzystej“. Ba! list idzie tu nawet dalej i stwierdza istnienie „Żalu i pewnych pretensyj“. Należy je tylko skierować pod właściwym adresem, a nie „owijać prawdy w bawełnę“. **(wł).**

Mignon G. Eberhart

GDY PACJENT ZNIKŁ...

95

POWIEŚĆ

— Panie O'Leary — wyrwał się jeden z reporterów — wszystko to jest zupełnie jasne... To jest morderca został schwytany na gorącym uczynku. — Spojrzał na mnie i poprawił się: — niemal na gorącym uczynku i... śmiertelnie ranny, wyznał przed śmiercią swą winę. Lillian Ash również wyznała swoją. Ale my musimy wiedzieć, jak pan wpadł na prawdziwy trop.

— Bardzo prosto. Wystarczyło się zastanowić nad perypetiami panny Keate z windą. Największy kłopot miałem z pobudką zbrodni. Podejrzewałem, że chodziło o formułę senionu, ale musiałem się do tego upewnić. Nawet logicznych wniosków trzeba dowieść faktami. Miałem to ułatwienie, że wiedziałem, gdzie ich szukać. Z wydatną pomocą sierżanta Lamba dowiedziałem się, że przypuszczalny morderca pracował przedtem w Zakładach Melady. Sprawdziwszy zeznania pielęgniarek i telefonistki, upewniłem się, że w czasie między dwunastą osiemnaście i dwunastą trzydzieści dwa tylko te osoby zbliżyły się do windy, o których wiedziałem. Kenwood Ladd mógł być winny, chociaż nie miałem tego wrażenia. Po wyeliminowaniu pozostawała tylko jedna możliwość, która okazała się prawdą.

— To takie proste — odezwał się prokurator — że aż niejasne. Niech pan powtórzy.

— Właśnie proste rzeczy najłatwiej przeoczyć. Kiedy panna Keate zadzwoniła z trzeciego piętra po raz trzeci na windę, klatka nie podniosła się z powodu założonego hamulca. Kiedy zadzwoniła po raz piąty również z trzeciego piętra, winda przyszła. To znaczy, że między jej trzecim i piątym dzwonkiem ktoś zdjął hamulec. Kto podchodził do windy w tym czasie?

— Ależ ktoś mógł zdjąć hamulec i zobaczyć trupa doktora Harrigana, ale nie powiedzieć nic ze strachu. Ktoś... wcale nie morderca — rzekł jeden z reporterów.

— Mógł, ale to było mało prawdopodobne. Niewinny człowiek narobiłby raczej alarmu, tak jak panna Keate. Mnie pozostawało dowiedzieć się, kto był blisko windy w ciągu tego krótkiego czasu i, w przypuszczeniu, że osoba, która zdjęła hamulec była winna, dowieść jej winy. I... dowiedliśmy. Lillian Ash zeznała, że w ciągu 3-minutowej nieobecności panny Keate, kiedy to poszła schodami na trzecie piętro, a wróciła windą, blisko windy była tylko ona i posługacz.

— Jasne — potwierdził bezbarwnym głosem sierżant Lamb.

— Aż nazbyt jasne — uzupełnił prokurator. — Kenwood Ladd odpada bez żadnej kwestii. Że też nikt nie zwrócił na to uwagi od początku.

— Brawo, brawo, panie O'Leary! — wykrzyknął reporter.

— Proszę mi nie przypisywać za wielkiej zasługi — odparł uczciwie mój przyjaciel. — Miałem nad policją tę przewagę, że przystąpiłem do rzeczy na świeżo, bez żadnych z góry powziętych uprzedzeń i to mi ułatwiło orientowanie się w bardzo mętnym materiale. Zresztą korzystałem z poprzedniej pracy policji i bezcennych spostrzeżeń panny Keate.

Czując na sobie ciekawe spojrzenie, rzekłam:

— Chciałabym jeszcze wiedzieć, jak zamieniono ciała, jakim sposobem? Kiedy szłam na górę drugi raz, Teuber był w korytarzu, a Lillian Ash...

— To była kwestia krótkiej chwili. Podczas gdy morderca przenosił ciało Piotra na wózek i układał je pod wspólnym prześcieradłem z murzynem, Lillian Ash wartowała w korytarzu. Piotr był drobny i szczupły i mógł się zmieścić na wózku dodatkowo. Panna Blane, choć zatrzymała posługacza, pytając o windę ciężarową, nie zajrzała pod prześcieradło. W pokoju ambulansowym ubrano szybko ciało Murzyna w jego łachy i człowiek „w jasnym garniturze“ zaciągnął je do podziemia kościoła i zostawiwszy tam, wrócił pośpiesznie do szpitala, zdążył jeszcze pred przybyciem karawaniarzy, którzy zabrali Piotra.

— Więc Teuber zwiózł dwa ciała? — rzekłam z niedowierzaniem. — Ależ, proszę pana, jak Lillian Ash usunęła z korytarza Teubera na tę chwilę, kiedy morderca przenosił na wózek ciało Piotra?

— Myślałem, że pani wie — odparł łagodnie O'Leary. — Nie zorientowałem się, że pani nie wie tego, co my wszyscy wiemy. Czy pani pamięta, co mówiłem, że gdyby Murzyn nie umarł, nie doszłoby do mordów?

— Ważną wskazówką był dla mnie fakt znalezienia w sali operacyjnej wózka, na którym Harrigan przywiózł Piotra. To dowodziło, że zabrano go stamtąd w jakiś inny sposób. Ponieważ przeciąganie trupa przez korytarze szpitalne było nie do pomyślenia, zrozumiałam, że posłużono się innym wózkiem. Tym mianowicie, który morderca przywiózł na drugie piętro w parę minut po 12-ej. To dr Harrigan wepchnął do kabiny wózek ze swoim pacjentem, prosząc mordercę o pomoc. Kiedy w kilka chwil później złożono w windzie ciało Piotra, morderca odjechał ze swoim wózkiem na oddział dla biednych, gdzie zabawił dwadzieścia minut. Harrigan został zabity w chwili, kiedy pani zaglądała z ociąganiem pod płótno na wózku, na którym spoczywał trup Murzyna. Odbyło się to tak cicho, że pani nie usłyszała żadnego szmeru. Lillian Ash zobaczyła co się stało i pod wpływem, powiedziałbym, panicznej ulgi, powzięła desperackie postanowienie dyskrecji.

— To znaczy, że...

— Zgadła pani. Korek pochodził od butelki z lekarstwem na astmę — mentol, kamfora i coś tam jeszcze. „Jasny garnitur“, a właściwie szpitalny kitel z białego płótna okrywał barki... posługacza Teubera. KONIEC.

Roboty na moście Zwierzynieckim

Jak już donosiliśmy rozpoczęły zostaną remont mostu zwierzynieckiego. W myśl opracowanego planu roboty mają potrwać do dnia 22 grudnia rb. W terminie tym most ma być całkowicie odrestaurowany od zewnątrz i wewnątrz. Rozbiórka mostu nastąpi po dniu 22 bm i wówczas wstrzymany zostanie ruch pieszy i konny. Ruch pieszy odbywać się będzie przez most drewniany, specjalnie w tym celu wybudowany obok mostu zwierzynieckiego.

Most otrzyma gładką nawierzchnię z kostki kamiennej.

Roboty prowadzi firma warszawska Rudzki. Charakterystycznym jest fakt, że robotami restauracyjnymi kieruje inż. Kowalewski, który kiedyś w roku 1902 budował ten most.

Kosztorys robót sporządzony został na sumę 160.000 złotych.

Przymusowe szczepienia ospy

Ośrodek Zdrowia (Wielka 46) dokonuje obecnie szczepień ospy. Szczepienia są przymusowe. Szczepieniu muszą być poddane wszystkie dzieci jednorocz ne, którym nie zaszczepiono ospy w okresie przymusowego szczepienia w maju i czerwcu.

Szczepienia będą dokonywane przez cały sierpień w godzinach od 11 do 12.

Obroty
na III-ich Międzynarodowych Targach Futrzarskich w Wilnie

(w zestawieniu z obrotami Targów poprzednich.

a) Obrót wyprawionymi i farbowanymi (w kraju) futrami.

w r. 1937 zł. 4.458.217.00
w r. 1936 zł. 2.535.727.00
w r. 1935 zł. 1.059.856.00

b) Obrót ogólny (łącznie z surowcem zagranicznym).

w r. 1937 zł. 5.125.786.00
w r. 1936 zł. 3.671.405.00
w r. 1935 zł. 1.503.830.00

ILOŚĆ KUPUJĄCYCH WYNOSIŁA.

w r. 1937 — 865 osób.
w r. 1936 — 711 osób
w r. 1935 — 404 osób.

Dziecko pod autobusem

W dniu 16 bm. o godz. 10-ej na ul. Trockiej został potrącony przez jakiegoś przechodnia Romejko Witold, lat 7, ul. Trocka 15, który upadł na jezdnię i dostał się pod autobus komunikacji miejskiej. Karetka pogotowia ratunkowego odwiozła Romejkę do szpitala św. Jakuba w stanie ciężkim.

Po raz 28-y za kratami

Wczoraj przed sądem grodzkim stanął swego rodzaju rekordzista „kryminalny" niejaki Jan Kozicki, karany przedtem 27 razy za sprawki natury kryminalnej, obieżyświat, który nigdzie nie zagrzał długo miejsca i prawie zawsze miał na piętach policję.

W Wilnie w roku ubiegłym Kozicki założył sklep „Lenpol" i zaczął werbować personel, pobierając spore kaucje. Gdy mu policja zaczęła dokuczać zbiegł z tymi kaucjami, lecz został wkrótce ujęty.

Prokurator żądał zamknięcia Kozickiego w Koronowie. Wyrok będze ogłoszony we czwartek (z.)

Zbrodnia w restauracji w Lidzie

15 bm. w Lidzie pomiędzy godziną 21 a 22 w restauracji Michała Budrewicza, znajdującej się przy ul. Rynek 4, w czasie libacji powstała bójka na tle porachunków osobistych.

Uderzony został nożem w brzuch Maciej Izdebski, lat 38, wędrowny śpiewak, zam. w Warszawie przy ul. Leszno 104 a chwilowo przebywającego w Lidzie, który przed przybyciem lekarza nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Policja ustaliła, że zabójcą był Wacław Urbanowicz (Szkolna 75), którego zatrzymano. Jako podejrzanych o współudział w zabójstwie zatrzymano do dyspozycji władz Mikołajczyka Stefana lat 36, zam. w Lidzie, Komercyjna 16 i Dobrowolskiego Lucjana, lat 38, Wyzwolenie 69.

Zwłoki zostały przekazane do kostnicy miejskiej.

KRONIKA

SIERPIEŃ **18** Środa

Dziś Firmina i Agapita
Jutro Mariana i Rufima

Wschód słońca — g. 3 m. 59
Zachód słońca — g. 6 m. 46

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dnia 17.VIII 1937 r.

Ciśnienie 754
Temperatura średnia + 18
Temperatura najwyższa + 21
Temperatura najniższa + 16
Opad: Ślad.
Wiatr: Południ.
Tendencja: Wzrost.
Uwagi: Chmurno, wieczorem deszcz.

Przepowiednia pogody w-g PIM'a do wieczora dnia 18 sierpnia rb.

W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennym, z większymi rozpogodzeniami na wschodzie a z przelotnymi opadami i skłonnością do burz na zachodzie i w środku kraju.

Temperatura w ciągu dnia do 22 C.

WILEŃSKA

DYŻURY NOCNE APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); S-ów Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela i Przedmiejskich (Niemiecka 15); Wysockiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Roboty wodociągowo-kanalizacyjne. Magistrat rozpoczął roboty nad skanalizowaniem ulic Popławskiej i Kopanicy. Wkrótce mają być rozpoczęte roboty wodociągowe na Zwierzyńcu. Wodociąg mają otrzymać wszystkie ulice na odcinku między Gedyminowską a Fabryczną, m. In. ul.: Tomasza Zana, Litewska, Sosnowa i Stara.

— Uregulowanie ul. Poznańskiej. Zarząd miejski uregulował ul. Poznańską. Ulica otrzymała nowy bruk, przyczym chodniki uległy naprawie.

— Dla panów. Zarząd miejski ustawił przy zbiegu ul Wileńskiej i Lelewela nowy pisuar.

SPRAWY SZKOLNE

— Prywatna VI-klasowa koedukacyjna szkoła powszechna im. Stefanii Świda „Dziecko Polskie" Wilno, ul. Mickiewicza 11—11, przyjmuje zapisy do wszystkich klas codziennie w godz. 13—15.

WOJSKOWA

— Obwieszczenie o rejestracji rocznika 1919. Wkrótce zostaną rozplakatowane na murach miasta obwieszczenia o rejestracji rocznika 1919. Rejestrację w terminie od 1 września do 1 października przeprowadzać będzie referat wojskowy Zarządu Miasta.

GOSPODARCZ

— Eksport drzewa. W ciągu lipca z terenu Ziem Północno-Wschodnich eksportowano drewna tartego przeszło 5.100 tonn przeważnie do Anglii i w mniejszych ilościach do Holandii, Belgii i Palestyny.

Z KOLEI

— Pociąg popularny do Warszawy. Z okazji Międzynarodowych Zawodów Lekkoatletycznych Polska — Niemc, w dniu 21—22 sierpnia r. b. Delegatura Ligi Popierania Turystyki w Wilnie organizuje wycieczkę pociągiem popularnym z Wilna do Warszawy.

Wyjazd pociągu z Wilna nastąpi w dniu 20 sierpnia wieczorem i wyjazd powrotny z Warszawy dnia 22 sierpnia wieczorem.

Łączna cena karty kontrolnej kl. III-ej na przejazd koleją do Warszawy i z powrotem wraz z kuponami na bezpłatny jednorazowy wstęp na zawody oraz zwiedzanie miasta z przewodnikiem wynosi 15 zł. 70 gr.

Zapisy w Oddziale PBP. „Orbis" Wilno, ul. Mickiewicza 20 i filii przy ul. Wielkiej 49 w terminie do dnia 19 sierpnia godzina 15.

RÓŻNE

— 30 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne. Następujące choroby zakaźne zanotowano w ubiegłym tygodniu na terenie Wilna: tyfus brzuszny — 4; tyfus plamisty — 2; płonica — 4; błonica 5; odra — 2; róża —2; kszłusiec — 5; gruźlica — 5 (zgony 2); podejrzenie o wściekliznę — 1.

Ogółem chorowało 30 osób, przy czym 2 zmarły.

NOWOGRÓDZKA

— Czy było to potrzebne? W myśl umowy, zawartej między długoletnim dzierżawcą kina miejskiego, Zarząd Miejski rezerwuje dla siebie prawo korzystania z sali miejskiej 12 razy w ciągu roku z tym, że o dniu korzystania z sali uprzedzi dzierżawcę na 10 dni przed tym, a to w celu umożliwienia dzierżawcy odwołania zamówionego filmu. Tymczasem w praktyce dzieje się inaczej. Ostatnio zaistniał wypadek, który nie sposób pominąć milczeniem. Oto w wigilię „Święta Żołnierza", zastępca tymczasowego przełożonego miasta p. Rymkiewicz powiadomił dzierżawcę kina, że sala ma być na 15 bm. bezwzględnie wolna.

Tłumaczenie się dzierżawcy, że umowa przewiduje 10-dniowe uprzedzenie, że ma on popularny film i że straci 150 zł., zostało nieuwzględnione. Sala ma być wolna i basta. Ze względu na charakter uroczystości dzierżawca nie oponował i jedyne w mieście kino było 15 bm. nieczynne. W sali tej urządzono wieczorem zabawę ludową, która miała się odbyć na Górze Zamkowej.

I jakiż rezultat tego zarządzenia? Szara publiczność nowogródzka gremialnie zjawiła się na Górze Zamkowej, ciesząc się ze świeżego powietrza po przelotnym deszczyku po południu, perspektywą posłuchania orkiestry wojskowej i zabawą, którą miał urządzić Komitet Obywatelski.

Tymczasem z przykrością dowiaduje się, że odbędą się tylko tańce w sali kina miejskiego. Niektórzy idą do kina, ale tam jest tak już ciasno i duszno

LIDZKA

— Święto Żołnierza w Lidzie. W Święto Zwycięstwa nad Wisłą Lida przybrała odświętny wygląd. Domy udekorowane flagami państwowymi. W przeddzień wieczorem ulicami miasta przeszły orkiestry, poczem na placu obok starostwa odbył się koncert orkiestr.

W uroczystym dniu w kościele parafialnym odbyło się nabożeństwo przy udziale przedstawicieli władz i urzędów — poczem odbyła się na ul. Suwalskiej defilada oddziałów wojskowych i PW.

W uroczystości tej wzięło udział około 3 tysięcy osób. JB.

— Zmiany w policji. Przybył do Lidy nowomianowany komendant powiatowy policji państwowej komisarz Wacław Heinrych. Dotychczasowy komendant powiatowy komisarz Zdzisław Eliaszewicz odjedzie do Berezy, dokąd został przeniesiony.

— Dwa szkielety w śródmieściu. Podczas robót ziemnych na rogu ul. Czerwonej i Suwalskiej w Lidzie natrafiono na 2 zbutwiałe szkielety ludzkie, które pochodzą prawdopodobnie z cmentarzyska z czasów wojen napoleońskich. Szczątki ludzkie pogrzebane zostały na cmentarzu parafialnym.

Pomysły stan ziemniaków

Według otrzymanych wiadomości z powiatów Wileńszczyzny, obfite deszcze w okresie wegetacji rokują dobry urodzaj na ziemniaki. O ile pogoda dopisze w okresie zbiorów, tegoroczne plony ziemniaków, będą wyższe od zeszłorocznych.

Siemię lniane zwyżkuje

Ostatnio ogromnie ożywiły się na rynkach Wileńszczyzny obroty siemieniem lnianym. Popyt stale wzrasta. Obecnie za siemię lniane płacą po 41 zł. za 100 kg.

Zajście w biurze Funduszu Pracy

Wczoraj o godz. 10 rano w lokalu biura Funduszu Pracy przy ul. Subocz 22 odbywała się rejestracja bezrobotnych kobiet. Domagały się one natychmiastowego skierowania do pracy. Ponieważ prośbie ich nie zadośćuczyniono, kobiety zaczęły się awanturować i wymyślać urzędnikom, zetrudnionym w biurze, wyzywając ich, jak stwierdzone zostało w protokóle policyjnym, od Żydów, parobków żydowskich itp. Kobiety groziły przy tym, że jak tylko wyjdą na ulicę, rozprawią się z nimi „po swojemu".

Zaalarmowano pierwszy komisarjat. Przybyły oddział policji przywrócił porządek zatrzymując najbardziej agresywne niewiasty. Były to: Maria Szczerbo Nowicka (Złoty Róg 6), Eleonora Machniewiczowa (Piłsudskiego 37), Maria Koluczowa (Filarecka 49) oraz Karolina Rusiecka (Nowogródzka 29).

Po spisaniu protokułu niewiasty zwolniono.

Zbrodniarz czy obłąkany na tle religijnym

Dziś w Sądzie Okręgowym odbędzie się ciekawy proces. Na ławie oskarżonych zasiądzie Antoni Litwiński, mieszkaniec osady Franciszkanowo, gm. Iurgielskiej, oskarżony o bestialskie zamordowanie siekierą żony i teściowej oraz zadanie ciężkich uszkodzeń ciała teściowi.

Powód krwawej rozprawy nie jest ściśle wyjaśniony. Ustalono jedynie, że Litwiński miał kochankę, po wyjściu której z mieszkania zwabił do siebie żonę i teściów i rzucił się na nich z siekierą. Po aresztowaniu Litwiński zdradzał objawy pomieszania na tle religijnym. Zbrodniarza poddano badaniom. Konsylium lekarskie orzekło, że Litwiński jest zdrów i tylko symuluje obłęd. Oskarża wice-prokurator Sekila. Z powództwem cywilnym występuje adwokat Śmilg.

TEATR i MUZYKA

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO - BERNARDYŃSKIM.

— Dzisiaj w środę wieczorem o godz. 8.15 Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim gra w dalszym ciągu, **po cenach propagandowych** świetną komedię współczesną Romana Niewiarowicza **„Gdzie diabeł nie może"**. Wykonawcami są pp.: Górska, Szpakiewiczowa, Skorukówna, Wiedeńska, Czapliński, Siezieniewski, Dzwonkowski, Surowa, Szczawiński. Reżyseria Kazimierza Koreckiego, dekoracje W Makojnika.

— eZspół Reduty w Teatrze Letnim w ogrodzie po-Bernardyńskim. W sobotę wieczorem o godz. 8.30 w Teatrze Letnim w ogrodzie po-Bernardyńskim wystąpi gościnnie zespół Reduty ze znakomitą komedią angielską, jednego z najlepszych komediopisarzy, G B. Shaw'a—**„Profesja pani Warren"**. **Ceny miejsc zwyczajne.**

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **„Perichola"** (**„Wędrowni Śpiewacy"**) J. Offenbacha jest dziełem pełnowartościowym o przepięknych melodiach, o aktualnych dowcipach, w wykonaniu świetnie zgranego zespołu Lutni.

Sądzac z przyjęcia jakie operetka ta otrzymała, „Perichola" wypełni repertuar w Lutni przez długi szereg wieczorów

— **Róża Stambułu"** — Przepiękna operetka L. Rolla **‚Róża Stambułu"** będzie najbliższa premierą Teatru „Lutnia" w opracowaniu reżyserskim M. Dowmunta.

Organizacja dostaw płodów rolnych dla wojska i K.O.P.

W końcu bieżącego miesiąca odbędzie się narada sfer rolniczych, na której omówiona zostanie sprawa warunków tegorocznych dostaw płodów rolnych dla wojska.

Ofiary

Kasa Samopomocy Koleżeńskiej przy Oddziale Zjednoczenia Kolejowców Polskich w Baranowiczach nadesłała do redakcji z prośbą o przekazanie na FON. 50 zł.

Wystawa „Wnętrze Mieszkaniowe"

Cech Stolarzy, Bednarzy i Tapicerów Chrześcijan w Wilnie zawiadamia, iż na prośbę Sz. Publiczności zwiedzającej Wystawę „Wnętrze Mieszkaniowe" przedłużył godziny zwiedzania wystawy do g. 8 wieczór (20).

Zwiedzajcie wystawę „Wnętrze Mieszkaniowe" otwartą od godz. 9-ej do 8 wieczór.

Wydarzenia dnia ubiegłego

Posterunkowy Roman Gurda wykrył wczoraj w giserni Szkłowskiego (Zawalna 38) 120 kilogramów materiału wojennego, którego przechowywanie jest, jak wiadomo, zakazane. Materiał skonfiskowano, zaś na właściciela giserni spisano protokuł.

Hirsz Mendelewicz, kupiec, zam. przy ulicy Sadowej zameldował policji, że 13 bm. został napadnięty i pobity przez tragarza Abrama Małuza za to, że jechał do rożką, powożoną przez chrześcijanina. Małuza policja zatrzymała.

Konstanty Romanowski (Trakt Raduński 72) zameldował policji, że jego sąsiad Stanisław Kozłowski na tle urazy osobistej usiłował wczoraj wtargnąć do jego mieszkania, odgrażając się, że go zamorduje. Zamiar ten udaremnili sąsiedzi.

Ignacy Kondratowicz zameldował policji, że jego lokatorzy zam. w domu przy ul. Trwałej 25: Franciszek Beński, Maria Rudakowa, Aleksander Azarewicz, Zofia Azarewiczowa, Paulina Zablocka, Zofia Rynkiewiczowa, grożą mu „kolektywnie" zabójstwem i spaleniem domu.

Policja wszczęła dochodzenie.

Stanisław Zienkiewicz (ul. Mysia 17) zameldował policji ,iż wczoraj gdy o godzinie 5 pp. wracał traktem z Landwarowa do Wilna, koło papierni Kureca, napadł na niego znienacka niejaki Jan Krupowies, który uderzył go bez żadnego powodu pięścią w twarz.

RADIO

ŚRODA, dnia 18 sierpnia 1937

6,15 — Pieśń por.; 6,18 — Gimnastyka; 6,38 — Muzyka; 7.00 — Dziennik por.; 7,10 — Muzyka; [illegible] 00 — Przerwa; 1,57 — Sygnał czasu; 12.03 Dziennik połud.; 12,15 — Chwilka litewska; 12.25 — Kon ert ork. Filharmonii; 13,00 — Muzyka baletowa; 13,55 — Pogadanka Polskiego Monopolu Tytoniowego; 14.05 — Przerwa; 15.00 — Orkiestra portugalska; 15,10 — Życie kulturalne; 15,[illegible] — Kanada pachnąca żywicą — Arkadego Fiedlera; 15,25 — Muzyka polska; 15,45 — Wiadomości gospodarcze; 16.00 — Z mojego warsztatu, szkic literacki M. Piecha'a; 16.15 Pieśni bez słów Felika Mendelsohna w wykonaniu kwartetu smyczkowego. 16,45 Jan Karol Chodkiewicz — odczyt dr. Ryszarda Miennickiego. 17,00 Lekkie piosenki i melodie w wykonaniu Sióstr Burskich oraz dwu fotepianów. 17,50 Jak budujemy statek. 18.00 Chwila Biura Studiów. 18.10 Utwory fortepianowe 18,30 Nauczyciel w samorządzie wiejskim — pogadanka Jana Hopki. 18.40 Program na czwartek. 18.45 Wileńskie wiadomości sportowe. 18,50 Pogadanka. 19.00 Muzyka symfoniczna. 1[illegible] 40 Skrzynka ogólna — prowadzi dyr. Janusz Żuławski. 19,50 Wiadomości sportowe. 20.00 Kwartet wokalny „Dziarskie chłopy" i zespół harmonistów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka. 21,00 Koncert chopinowski w wykonaniu W. Małcużyńskiego. 21.45 Dni powszednie państwa Kowalskich. 22,00 Muzyka taneczna — St. Sas śpiewa refreny. 22.50 Ostatnie wiadomości. 23.08 Tańczymy. W przerwie „Fraszki na dobranoc".

CZWARTEK, dnia 19 sierpnia.

6.15 — Pieśń por.; 6.18 — Gimnastyka; 6.38 — Muzyka; 7,00 — Dziennik por.; 7,10 Muzyka; 8.00 — Przerwa; 11.57 — Sygnał czasu; 12,03 — Dziennik południ.; 12.15 — O wystawach przysposobienia roln.: pog. Ludwika Januszewskiego; 12,25—Koncert rozrywkowy; 13,00 — Popularne wyjątki operowe; 14.00 — Komunikat Orbisu; 14,05 — Przerwa; 15,00 — Słynni wirtuozi; 15,10 — Życie kulturalne; 15,15 — Kanada pachnąca żywica — Arkadego Fiedlera; 15,25 — Wileński poradnik sport.; 15,30 — Kwartet instrumentów dętych. Wykonawcy: Czesław Jeżewicz — I waltornia, Kazimierz Skinder — III waltornia, Alfred Przyb ła — II waltornia Mikołaj Maksymiuk — Bas puzon; 15,45 — Wiadomości gospod.; 16,00 — Na siodełku motocykla — pog. dla dzieci star.; 16,15 — Muzyka symfoniczna; 16.55 — Tam gdzie rosną zarazki, gawęda; 7,10 — Koncert Polskiej Kapeli Ludowej z Nałęczowa; 17,50 — Poradnik sportowy; 18.00 — Chwilka litewska; 18.10 — Bunt jezior. felieton Kazimierza Leczyckiego; 18.20 — Śpiewy różnych narodów; 18.40 — Program na piątek; 18,45 — Wil. wiad. sportowe; 18,50 — Pogadanka; 19.00 — Podróżnik i miłość, komedia Paul Moranda; 19.40 — Pogadanka; 19,50 — Wiadomości sportowe; 20.00—Koncert roz. chóru „Wesoła Piątka" i Olgi Ład — śpiew; 20.45 — W przerwie Dziennik wiecz. i Wiad. roln.; 21.45 — Dni powszednie państwa Kowalskich; 22,30 — Pieśni Stanisława Niewiadomskiego; 22.50 — Ostatnie wiad.; 23.00 — Tańczymy; 23,10 — W przerwie „Fraszki na dobranoc".

Wiadomości radiowe

WSZYSTKIE SZKOŁY MOGĄ OTRZYMAĆ BROSZURKI O RADIOFONII SZKOLNEJ.

Podajemy do wiadomości szkół powszechnych, że Polskie Radio wydaje w tym roku broszurkę zawierającą szczegółowy program audycyj szkolnych na nadchodzący rok szkolny.

Każda szkoła powszechna, posiadająca odbiornik radiowy może otrzymać bezpłatnie jedną taką broszurę. Do wszystkich tych szkół, które zainstalowały u siebie radio przed 1 stycznia 1936 r. Polskie Radio wyśle broszury przed końcem bieżącego miesiąca, gdyż posiada ich adresy,— natomiast wszystkie szkoły, które nabyły odbiorniki po 1 stycznia 1936 r. otrzymają broszurę dopiero po przysłaniu do Polskiego Radia swych adresów.

Prosimy więc wszystkie szkoły powszechne, które zainstalowały u siebie radio po 1 stycznia 1936 r. o przysłanie swych adresów do Polskiego Radia w Warszawie, Mazowiecka 5, najpóźniej do 25 bm., celem otrzymania bezpłatnej broszury o radiofonii szkolnej.

EKSPERYMENTALNY KONCERT RADIOWY.

Niedawno oRzgłośnia łódzka nadała na wszystkie rozgłośnie polskie „Cztery pory roku" P. Czajkowskiego, przeprowadzając równocześnie eksperyment instrumentalny, który wypadł w mikrofonie zupełnie dobrze.

Obecnie Łódź zygotowała drugą podobną audycję, w czasie której nadane zostaną „Pieśni bez słów" — F. Mendelsohna.

Audycja ta nadana będzie w dniu 18 sierpnia o godz. 16.15 i wezmą w niej udział: kwartet smyczkowy konserwatorium H. [illegible] lieńskiej, Tadeusz Waksman (cytra), Antoni Makowski (klarnet) i Jerzy Sulikowski (fortepian).

LAUREAT KONKURSU CHOPINOWSKIEGO — WITOLD MAŁCUŻYŃSKI

gra dla radjosłuchaczy.

Najszersze koła radiosłuchaczy interesuje każdy występ Witolda Małcużyńskiego, młodego polskiego pianisty, którego kariera artystyczna zapowiada się bardzo obiecująco. Niedawno zdobył Małcużyński odznaczenie na konkursie pianistycznym w Wiedniu, w ostatnim zaś Międzynarodowym Konkursie im. Chopina w Warszawie uzyskał jedną z pierwszych nagród. To też świat muzyczny zwraca uwagę na tego młodego pianistę. W środę dnia 18 sierpnia o godz. 21.00 usłyszą go radiosłuchacze, jako wykonawcę utworów Chopina.

KINA I FILMY

„GŁOS SERCA"
(Casino)

Dawno niewidziana Janet Gaynor zmieniła tym razem swój zwykły „genre". Do małego nudnego miasteczka przyjeżdża młody i piękny milioner — ulega czarowi dziewczęcia wiezie je do nocnej restauracji i nie tyle pod dyktando serca, ile raczej szampana —poślubia. Potem przychodzi trzeźwość i świadomość „głupstwa". Trzeba jednak grać i liczyć się z opinią — wypada udawać miłość.

„Głos serca" jest jedną z najpiękniejszych bajek filmowych dla tych, którzy łakną.. bogatego szczęścia. Podróż własnym jachtem, obiady na wieczorowo, kolacje na balowo — słowem, „dla oczu" opinii i naszych. Gaynor jest taktowna, tolerancyjna i cierpliwie drąży drogę do serca swego małżonka z przypadku. Zachodzi oczywiście mnóstwo pikantnych i zabawnych sytuacyj. Robert Taylor ma piękną postawę — męską urodę —i inteligentnie interpretuje dowcip. A dowcipu tu nie brak. Scena morskiej dolegliwości i małomiasteczkowego „obiadowania" — bajeczne.

Rywalka — ta narzeczona istotna — nieprzyjemna i zimna. Nie dziw, że wreszcie bohater zwraca się do ogniska „legalnego", choć.. może bajka zyskałaby na pedagogicznej głębi... bez happy endu. Ale to już kwestia gustu. **wab.**

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 17 sierpnia 1937 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg. f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand. 696 g/l	22.75	23.25
„ II „ 670 „	22—	22.50
Pszenica I „ 730 „	29.75	30.25
„ II „ 710 „	28.—	28.50
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II „ 649 „ „	—	—
„ III „ 620,5 „ (past.)	—	—
Owies I „ 468 „	21.—	22.—
„ II „ 445 „	19 —	20.—
Gryka „ 610 „	26.25	26.75
Mąka pszen. gat. I 0—65%	—	—
„ „ „ I-A 65—70%	—	—
„ „ „ II A 65—75%	—	—
„ „ „ III 70—75%	—	—
„ „ pastewna	—	—
„ żytnia gat. I 0—50%	34.25	35.—
„ „ „ I 0—65%	31.75	32.25
„ „ „ II 50—65%	—	—
„ „ razowa do 95%	25.—	25.75
Otręby pszenne miałkie przem. stand.	16.25	16 75
„ żytnie przem stand.	15.—	15.50
Łubin niebieski	—	—
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	—	—

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 17 b. m. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

	hurt:	detal
Masło za 1 kg:		
wyborowe	2 80	3.10
stołowe	2.70	3.00
solone	2.70	3.00
Sery za 1 kg:		
edamski czerwony	2.00	2.40
edamski żółty	1.80	2.20
litewski	1.55	1.80
Jaja	kopa:	sztuka:
nr. 1	4.20	0. 7½
nr. 2	3.90	0.07
nr. 3	3.60	0.06½

Tabela loterii

4-ty dzień ciągnienia 3-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł.: 165681

15.000 zł.: 107445

5.000 zł.: 130 16821 37944

2.000 zł.: 2324 70576 117049 121497 154778 156133

1.000 zł.: 5391 183332 161141 182274

500 zł.: 8509 14887 24634 31982 88554 161366 163808 165471 168008 174807

400 zł.: 1254 22272 25901 33393 47283 77528 103100 103669 117118 153601 160491 185768 175838 170931 172151 189912 194833

300 zł.: 15489 17547 21394 45781 61663 83982 96321 101517 111408 119163 123580 129187 53032 161701 165663

250 zł.: 3392 9782 19408 20782 25122 30027 38384 41563 43321 45972 52986 55284 64614 73459 87740 101264 101596 116053 119545 1322770 132723 138692 139275 141086 141195 145188 147608 151399 153737 155253 155408 157367 158157 159123 184668

Wygrane po 200 zł.

142 372 89 2435 780 3344 4242 966 5361 487 543 6322 695 876 7338 950 8317 789 9433 567 611 996 97 10364 91 11430 12724 835 954 14234 790 828 15403 558 91 16067 118 35 831 910 17242 91 18070 92 704 824 19094 117 640 936

20058 456 614 942 21014 152 246 387 22466 890 978 23366 24445 621 25262 585 26004 27080 320 592 28149 736 29425 506 719 30453 71 684 799 31049 103 33 862 32556 33727 34616 759 69 853 35520 735 964 36268 826 37149 479

38508 704 39074 40182 296 855 92 969 88 41470 717 42054 43193 820 44254 552 720 45306 412 47217 341 744 57 48412 900 49985 50070 22 431 787 831 72 965 51026 52326 40 83 527 53022 111 685 721 54523 630 866 55458 91 624 56687 908 57251 58102 551 58145 467 611 65 739 60172 454 559 62130 555 62 635 63933 65061 271 66237 49 359 410 967 67168 360 459 68092 190 206 584 889 69115 674 896 70214 71204 984 72029 30 198 298 750 74135 75354 6661 93 823

76472 81 813 77273 834 78031 145 411 117 818 79244 921 73 80015 359 768 843 81028 273 615 920 82258 890 83055 218 37 84581 646 737 85359 525 86528 679 774 903 87589 682 998 88072 219 89092 90947 91105 728 809 93150 94084 572 727 95476 91 915 96271 333 34 541 97918 98450 99018 94 144 100116 23 88 551 808 101224 32 102960 103078 5555 923 104017 105057 450 542 106137 87 531 107649 715 108155 427 33 633 847 928 109409 654 955 69 110014 35 191 556 111482 668 112861 913 93 113038 223 379 891.

114377 496 585 951 115223 340 116253 64 589 731 998 117239 802 118149 642 851 86 119252 510 120359 933 122017 30 518 29 35 669 123333 124261 326 752 126039 43 224 424 346 127508 639 128099 148 348 992 129513 746 130477 131739 132284 461 133025 46 153 313 471 960 134005 113 449 736 899 135241 631 136430 137033 426 90 138381 49 924 99 139265 390 816 140201 63 640 141245 142199 924 143177 682 144125 80 145702 60 146076 353 789 147674 777 148658 896 149011 655 711 150415 510 782 950 151376 727

152015 153357 88 607 872 154128 298 609 717 155606 18 156341 157810 948 158877 80 159199 243 488 160165 162350 163091 585 772 164547 165302 702 166034 456 666 168072 418 516 689 875 169488 986 170268 340 819 944 171355 745 811 172648 752 853 173059 663 66 69 174264 533 700 175139 176178 218 71 177942 178379 731 179014 180055 181213 451 182043 417 686 783 183254 420 184009 116 285 385 779 185628 186013 143 51 809 949 187602 188532 895 968 189270 308 712 86 190611 27 759 78 191047 101 730 192553 798 950 193262 330 194128 369 588 954

Wygrane po 50 zł.

320 584 1324 498 2049 616 704 82 3163 83 496 812 4073 644 800 5250 6409 870 7456 959 8147 745 9343 663 10172 11634 14071 516 812 984 15258 16278 522 17427 18200 563 724 19076 809 67

20394 21939 23367 517 24196 26580 30192 851 31565 94 939 32157 206 302 34026 131 488 670 866 35582 36179 250 37733 917

38336 544 983 39549 40133 544 42414 511 43548 45322 46755 47096 299 327 699 759 48059 520 696 983 49206 873 50457 51047 365 52204 53868 54311 719 95 55449 585 56661 733 57287 374 406 693 59543 50 651 816 60085 784 845 61043 207 308 62105 765 852 63040 630 69 763 64116 652 66059 110 644 67675 69056 333 82 70812 81271 574 836 72305 942 73114 403 74249 430 75044 175 252 603

76402 77873 78218 791 79053 141 459 80125 447 812 81130 257 82831 83224 477 930 85276 364 727 86249 767 87068 300 610 811 68 88919 89395 469 90609 723 91961 92676 726 359 93577 758 94124 50 95275 96217 751 97012 317 577 911 98124 326 35 624 99407 961 100242 101010 102285 103065 819 104029 390 926 105085 339 106146 107801 108535 612 874 939 109176 229 58 457 591 110218 45 762 111223 112002 86 371 113086 776 833.

114342 691 863 115288 321 737 117632 864 118159 390 867 119196 375 650 839 949 120524 121207 980 800 55 122224 539 62 85 123337 47 124304 703 125151 606 126471 34 127159 214 128002 614 69 129132 609 744 131374 699 842 132993 133075 101 363 822 134325 135036 240 67 556 136288 355 76 472 523 138716 841 139642 140072 142000 101 918 143193 970 144128 86 532 145718 147090 148069 189 367 784 873 149670 150088 909 151212 780 801.

152416 690 153203 154121 769 85 958 155054 351 56 156204 741 157507 713 158125 159169 206 74 388 452 160512 161309 14 162328 673 163312 520 164468 165076 635 716 939 166298 967 167392 566 867 168999 169085 213 170118 648 171238 642 173386 174596 175862 176976 178017 299 637 76 179436 795 832 180187 182030 198 183562 98 184534 185309 41 749 186120 187384 453 577 188018 27 641 189964 190312 752 800 191274 879 906 192519 666 984 193113 50

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

41 425 500 25 1909 94 55 2069 2494 3906 43 4449 672 962 6059 916 7645 8951 9494 941 90 10409 883 11996 15773 98 829 16079 17083 913 19292 382 20852 21041 22819 25029 515 790 26220 27521 28603 768 811 29317 78 30180 31430 696 782 32547 52 33107 293 653 843 34209 630 979 83 35541 36940 37175 210 930 38998 40572 41864 42314 615 43243 45476 46038 783 47031 195 832 48494 49502 50015 402 51619 52015 210 56448 57016 279 475 58747 59074 581 60475 691 61365 508 671 62928 63350 444 64102 575 66037 166 67539 795 69002 419 65 70150 757 72287 394 653 73538 600 74595 76318 79534 80403 589 81202 625 82497 83372 85249 454 86339 413 15 87409 742 88246 954 90317 91763 92833 93526 94159 95176 440 99050 101.

101120 874 102097 580 704 103347 106094 172 294 107377 108290 109203 110783 957 111393 734 112955 113599 785 816 93 114451 115620 45 116352 699 117678 118221 803 11 985 119704 120165 728 121352 940 122059 581 123162 380 124162 88 440 127053 533 78 128068 132495 711 93 133781 134007 136533 137517 37 140744 142023 143797 819 144139 449 838 149984 146411 958 149073 150765 152283 339 153467 154550 155929 156112 157080 292 58186 159303 10 741 160079 161471 164703 165839 54 166269 168837 970 169183 265 960 170003 172672 173921 61 175953 176220 572 179503 180643 832 181383 580 182565 184129 31 307 185670 853 186675 187150 188019 882 189539 849 190546 192317 194117

Wygrane po 50 zł.

1192 548 662 2255 4249 911 9230 333 560 10104 672 11523 12610 13876 15230 16165 612 19526 669 21509 670 23258 914 24887 25362 26426 938 27046 28086 992 29558 30317 31247 32148 985 34891 35818 36356 94 620 37032 190 907 38322 39521 40302 687 711 41951 42711 43273 505 44551 45495 46222 47073 77 50019 53813 56666 58213 358 58 579 978 99 59740 60101 241 62843 65653 66338 69184 669 902 66 70832 71137 54 73480 741 49 74633 75646 906 76796 77000 25 78369 826 93 82073 267 370 438 561 629 843 982 83947 84279 535 86195 500 87558 91450 92867 93304 94761 95575 97278 98679 99870.

100238 102994 103709 104304 447 106688 108381 741 109622 110108 411 111791 112535 113500 98 114304 45 116482 118302 119055 464 851 121305 122629 123366 521 124305 625 824 128762 805 129605 130236 455 562 131667 132065 133614 134053 136301 139684 140561 143539 145155 146599 150045 172 151456 154494 155625 156135 160051 842 161648 163934 166146 167650 169446 641 706 170464 173485 174139 301 176451 625 178235 825 179323 183202 629 185096 186556 191947 193111 813 194101 823

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na Nr. 95648.

50.000 zł.: 82409.

15.000 zł: 35930.

10.000 zł.: 93767 96502 133076 145577.

2.000 zł.: 62603 69567 78981 163741 186192.

1.000 zł.: 51713 71100 140345 142426 155309.

500 zł.: 48721 59939 69513 88078 116269 141527 147062 159219 181508 189744.

400 zł.: 6968 21743 24523 24557 73817 84041 88837 95890 108693 111250 116905 129424 131566 144660 159966.

300 zł.: 23962 26762 59385 70661 119368 142224 145079 148910 176686.

250 zł.: 8554 8674 16584 16743 19903 21015 29187 31795 32744 34502 41281 45500 62196 63973 65678 73864 76361 113422 118852 123465 128968 133301 134839 137557 144437 144986 151715 164512 174489 178636 179233

Wygrane po 200 zł.

371 669 1355 4493 6428 8157 66 10097 314 663 96 11142 13156 286 785 875 14724 15688 16181 887 17606 20608 21480 607 24104 312 716 321 25083 749 26070 849 27199 28261 29103 919 30203 98 37369 38255 39546 40077 242 777 895 41519 40 726 42031 8 43313 44456 842 46578 49040 246 50105 51343 910 52254 54376 809 56976 57137 58623 59132 375 60235 332 586 62027 466 63147 259 534 65158 66219 985 67331 68101 421 69765 70711 982 71802 72156 519 962 74018 873 949 75797

114094 115315 116008 822 117425 625 118539 882 119303 590 934 120406 76 121881 122386 124610 125046 117 126269 656 127609 129611 39 875 945 130628 81 131304 132243 546 979 133119 305 636 78 134374 618 135315 136993 137785 140207 141471 760 143237 951 63 144961 145505 879 147166 475 149272 450 651 151474 92 152515 64 154950 155012 936 156027 589 753 968 157459 64 158560 159393 570 161050 92 4 158 438 163513 5 165397 498 166731 167772 171396 172035 420 42 174853 176025 85 178126 180225 181369 428 182371 407 534 183048 80 18411 185245 186219 187141 424 189338 190228 191998 192409 193966 194494 805 30 987

Wygrane po 50 zł.

238 522 1720 2242 3332 4862 6555 7035 7155 7451 8274 8322 9217 9776 9871 10097 11729 12820 13868 17772 18476 19030 230 21935 23394 24119 25378 26367 564 923 27775 28205 30127 32024 929 34679 35188 36649 711 39304 591 40150 41808 43142 787 45225 374 47131 51790 903 53029 54379 55296 57685 711 61948 62953 65762 66662 7 67924 70945 71189 73309 74111 231 50 386 741 988 75120

114324 115630 841 116190 618 117423 736 82 807 118176 276 668 954 119003 369 120077 680 123665 124027 658 125085 126216 529 131303 498 880 132553 133482 638 134885 135403 136238 137415 874 139822 140084 97 191 6 644 729 143330 144006 145386 146572 148609 150213 152821 155114 365 510 157962 158729 159326 977 98 160029 89 303 995 162393 163322 511 164005 675 165085 432 166172 168155 445 169109 170455 844 171541 173463 175375 176420 725 177952 178195 179499 667 995 180058 312 456 63 181347 99 182149 188786 190828 191425 915 192615 59

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O 700.312
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rę opisów nie zwraca

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 4
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicze, ul. Mickiewicza 1
Przedstawiciele: Kiec, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50 na wsi, w miejscowościach gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.
Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Redaktor odp. JAN PUPIAŁŁO.